20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 46 gr.

Rok III. | Nr. 62.

Kraków, sobota 15 marca 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcje rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Przemówienie kancl. Hitlera w rocznicę wcielenia Austrji do Rzeszy Wielkoniemieckiej.

Linz, 14 marca. **W dniu, w którym Austrja została wcielona do Rzeszy niemieckiej, obchodzonym uroczyście na terenie Niemiec, w szczególności zaś w Marchji wschodniej, kanclerz Hitler wygłosił mowę w Linzu, mieście, w którem spędził swą młodość.**

Przy tej okazji przypomniał on historyczne wydarzenia, które stały się ważną datą w powstaniu Rzeszy wielkoniemieckiej, przyczem wyraził swą radość, iż Niemcy mogą obecnie z dumą spoglądać na swą przeszłość i na ten odcinek czasu, w któkim dzisiejsza Marchja wschodnia ma możność brania udziału w postępie wielkoniemieckim.

Następnie kanclerz Hitler, któremu ustawicznie przerywały spontaniczne manifestacje mieszkańców jego ojczyzny — **przeszedł na tematy polityczne, oraz sytuację wojenną,** podnosząc, że zwycięstwo Rzeszy jest dla każdego Niemca sprawą oczywistą i samą przez się zrozumiałą. W tej myśli nie jest on odosobniony, bowiem poza nim stoją zdecydowanie partja narodowo-socjalistyczna, będąca motorem politycznej woli zwycięstwa, oraz silna i waleczna niemiecka siła zbrojna, które doprowadzą obecną walkę do zwycięskiego zakończenia.

„Jeszcze przed przeszło rokiem — mówił kancl. Hitler — Churchill nie orjentował się dostatecznie co do stałości poglądów rodaków mojej ojczyzny. Zapewniałem go jednak wówczas, że prawdopodobnie nadejdzie chwila, iż będzie mógł o tem przekonać sie w sposób oczywisty. W międzyczasie nadeszła ta chwila. Anglja została pouczona, a ja bynajmniej nie odniosłem wrażenia, aby niezłomność brytyjskich brygad miała być silniejsza niż niezłomność bataljonów, pochodzących z Marchji Wschodniej na polach Norwegji i Francji".

Nie zdarzyło się nigdy w historji, aby w ciągu trzech lat stworzyć to, co w Niemczech uczyniono i co okazało się cennem w obecnej walce z rozpadającym się światem złota i kapitalizmu. Olbrzymia praca i wysiłki na wszystkich odcinkach życia ulegać będą dalszemu i stałemu rozrostowi, a rozmach niemieckiej gospodarki, oraz rozszerzenie wszelkich dziedzin przemysłu i przyrost potencjału produkcyjnego, to czynniki, które pozwalają spoglądać na świetną przyszłość tworzącego się i wzorowego państwa socjalistycznego.

Kanclerz Hitler zakończył swą mowę **podkreślając swe zaufanie do narodu, oraz zaznaczeniem, że nie zna on klas i stanów, lecz jeden jedyny socjalizm czynu, będący drogowskazem na przyszłość.**

Mowa min. Goebbelsa w Wiedniu

Wiedeń, 14 marca. **W tym samym czasie, kiedy kanclerz Hitler wygłaszał mowę w Linzu, przemawiał min. Rzeszy dr Goebbels na manifestacji w Wiedniu z racji rocznicy wcielenia Austrji do Rzeszy Wielkoniemieckiej.**

W uroczystości tej wzięły udział nieprzeliczone rzesze mieszkańców Marchji wschodniej, dla których to przemówienie było skierowane. Min. Goebbels omówił w swem przemówieniu znaczenie dnia, będącego rozstrzygającą walką dwóch nieprzyjacielskich światów, w której socjalizm młodych narodów pokona stary i zmurszały świat. W tej klasowej walce narodów biednych i bogatych Anglja już przegrała stawkę.

Specjalnie podkreślił dr. Goebbels nieprzepartą i zawziętą wolę mieszkańców Marchji wschodniej, którzy w tej walce, wymagającej od każdego Niemca wielkich wysiłków, wykazali ofiarność i gotowość do ofiar w bardzo wysokiej mierze i których zaufanie do kierownika losów Rzeszy Wielkoniemieckiej jest niewzruszone i bezprzykładne.

„Węzły, które przed trzema laty złączyły Rzeszę z Marchją Wschodnią, w radosnem szczęściu przyczyniły się do wykucia w obecnej wojnie łańcucha ze stali i żelaza, który nie ulegnie nigdy rozerwaniu. Marchja wschodnia wykazała w tej wojnie wielką ofiarność, okazując zarazem światu, że zjednoczenie z Rzeszą było wydarzeniem dobrowolnem i zupełnie naturalnem".

Prasa europejska pod znakiem wizyty Matsuoki.

Rzym, 14 marca. **Od chwili opublikowania urzędowego komunikatu o podróży japońskiego ministra spraw zagranicznych Matsuoki do Berlina i Rzymu, wizyta ta stanowi główny temat prasy włoskiej.** Podobnie, jak środowa prasa popołudniowa, także i czwartkowa prasa poranna przynosi tę wiadomość pod wieloszpaltowemi nagłówkami na czołowych kolumnach, zaopatrując ją w fotografje ministra, oraz komentarze, podkreślające światową doniosłość tego wydarzenia w obecnej chwili.

Prasa przypomina, że zaproszenie japońskiego ministra spraw zagranicznych do Berlina i Rzymu datuje się jeszcze od chwili podpisania paktu trzech, że jednak doniosłość tej podróży urosła jeszcze wskutek wypadków, zaszłych w międzyczasie.

Kopenhaga.

Czwartkowe dzienniki podkreślają ze szczególnem zainteresowaniem wizytę japońskiego ministra spraw zagr. Matsuoki w Berlinie i Rzymie, zamieszczając przytem obszerne częściowo komentarze swoich korespondentów berlińskich.

„Nationaltidende" w obszernym artykule podkreśla, że **wizyta Matsuoki zbiega się czasowo z gigantycznym wysiłkiem ofensywnym niemiecko-włoskim.** Wizyta Matsuoki jest logiczną konsekwencją przymierza, stworzonego paktem trzech mocarstw. Mimo, że program wizyty Matsuoki nie jest jeszcze ustalony, należy przypuścić, że **powzięte będą uchwały o decydującem znaczeniu dla nowego porządku w świecie.**

Zdecydowane zjednoczenie wszystkich sił tkwiących w pakcie trzech mocarstw zapewni utrzymanie się młodych narodów w ramach nowego światowego porządku, opartego na podstawach wielkoprzestrzennej polityki.

„Berlingske Tidende" podkreśla, że pakt trzech mocarstw jest ostrzeżeniem wobec Ameryki przed aktywnem przyłączaniem się do konfliktu.

Paryż.

Prasa francuska, jak np. **„Paris Soir"** podkreśla pod tłustemi nagłówkami, że **wizycie japońskiego męża stanu w Berlinie i Rzymie należy w obecnych warunkach przypisać doniosłe, zupełnie specjalne znaczenie.**

„Petit Parisien" podaje dłuższy życiorys japońskiego ministra spraw zagranicznych i oświadcza, że jego podróż stanowi **nową demonstrację ścisłej solidarności niemiecko-włosko-japońskiej.** Znaczenie jej jest tem wyraźniejsze, że dochodzi ona do skutku w momencie, kiedy Stany Zjednoczone, przez przyjęcie ustawy Roosevelta, związały się jeszcze ściślej ze sprawą brytyjską. Ani w Londynie, ani w Waszyngtonie nie mogą istnieć żadne złudzenia w tej sprawie.

Dziennik określa następnie Matsuokę jako jednego z najbardziej doświadczonych i madrych dyplomatów, zdającego sobie dokładnie sprawę z tego, co dokonuje się w świecie anglo-saskim. Jest on przedewszystkiem patrjotą, świadomym posłannictwa swego kraju na obszarze życiowym, oddanym mu przez samą naturę. Zachowując wierność dla tradycyj ojczystych, nie zamyka się przed wszystkiemi nowemi ideami. Uchodzi za zręcznego negocjanta, który pozatem wolny jest od podejrzenia żywienia szczególnych sympatyj dla Anglików i Amerykanów. Zaufanie, jakiem cieszy się on w Japonji, jest tem silniejsze, że dowódcy armji obdarzają go pełnem poparciem.

Amsterdam.

Bliska wizyta japońskiego ministra Matsuoki w stolicy Rzeszy **odbiła się silnem echem w całej prasie holenderskiej.** Dzienniki publikują odnośne wiadomości w sensacyjnej formie na czołowych stronach, a w swych nagłówkach podkreślają, że na zaproszenie rządu Rzeszy dojdą do skutku osobiste rozmowy na wszystkie tematy związane z paktem trzech.

„Allgemeen Handelsblad" ogłasza na stronie tytułowej dłuższe przemówienie, stwierdzające, że rozmowy japońskiego ministra spraw zagranicznych w stolicy Rzeszy **będą posiadały nietylko polityczny, ale i wojskowy charakter,** ponieważ mają być omówione nietylko obecne, ale i przyszłe problemy. Nie ulega wątpliwości, że nadchodzące rozmowy będą posiadały wielkie znaczenie **także w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych.**

Prasa tokijska o podróży min. Matsuoki do Europy.

(—) **Tokio,** 14 marca. **Cała prasa japońska stoi pod wyłącznym znakiem podróży ministra spraw zagranicznych Matsuoki do Europy, przyczem wydarzenie to komentowane jest przez wszystkie dzienniki obszernie jako fakt o doniosłem znaczeniu światowem.**

I tak **„Yomiuri Szimbun"** pisze m. in.: „Jeżeli Anglja i Ameryka dotychczas jeszcze sądziły, że pomimo zawarcia Paktu Trzech Mocarstw będą mogły sceptycznie oceniać stosunki pomiędzy Japonją a osią, to obecnie na podstawie dojścia do skutku podróży Matsuoki muszą zrezygnować z wszelkich złudzeń".

W dalszym ciągu dziennik dowodzi, że naród japoński oczekuje od tej podróży nietylko zwykłych rezultatów kontaktów dyplomatycznych, ale nadto doprowadzenia do najściślejszego porozumienia i daleko posuniętego pogłębienia stosunków pomiędzy trzema narodami.

Podróż Matsuoki — pisze **„Hoczi Szimbun"** — dochodzi do skutku w momencie, kiedy na mapie Europy dokonują się zasadnicze i błyskawiczne zmiany. Równocześnie dziennik wyraża przekonanie, że nie można wątpić w zwycięstwo mocarstw osi.

Matsuoka udaje się do Berlina i Rzymu **celem nawiązania kontaktu i odbycia konferencyj z kierującymi mężami stanu osi, wobec czego w każdym wypadku należy się liczyć z głęboko sięgającemi skutkami tej podróży.** Wyjazd Matsuoki do Europy dowodzi przed całym światem, że polityka i dyplomacja Japonji tkwi silnie w Pakcie Trzech. To podkreślenie stanowiska Japonji nastąpiło pomimo wszelkich intryg ze strony anglosaskiej.

„Tokio Asahi Szimbun" pisze, że podróż Matsuoki nie jest wyłącznie sprawą ministra spraw zagranicznych i rządu, ale **zagadnieniem obchodzącem cały naród japoński.** Matsuoce towarzyszą najlepsze życzenia narodu japońskiego.

Również inne dzienniki w wyczerpujących komentarzach podkreślają doniosłe znaczenie podróży Matsuoki. **„Kokumin Szimbun"** sądzi, że polityka zagraniczna Japonji zyska w ten sposób nowe elementy i podniety do aktywności. Dziennik apeluje do rządu japońskiego o utrzymanie w dalszym ciągu tej aktywności i zerwania w większym niż dotychczas stopniu z rezerwą dawnej polityki zagranicznej.

Tutejsze koła polityczne, oraz prasa obszernie omawiają podróż Matsuoki do Europy, która w szerokim świecie wywołała głośne echo. Z nadzwyczajnych doniesień Berlina, Rzymu, Waszyngtonu i Londynu wynika, jak miejscowe dzienniki zareagowały na ten fakt.

Ze szczególnem zadowoleniem i satysfakcją rejestrują dzienniki berlińskie i rzymskie, a również koła polityczne Berlina i Rzymu fakt przyjazdu Matsuoki. Dzienniki przynoszą szczegóły dotyczące wyjazdu Matsuoki z Japonji, przyczem komunikaty te przekraczają normalne ramy przy tego rodzaju podróżach dyplomatycznych.

Wyszczególnia się przedewszystkiem fakt przybycia na dworzec kolejowy licznych dyplomatów oraz członków bawiących w Tokio delegacyj Syjamu i francuskich Indochin.

Pałac Buckingham uszkodzony bombami.

(§) **Londyn,** 14 marca. **Podczas ostatniego ataku lotniczego na Londyn spadł szereg bomb w bezpośredniem sąsiedztwie fasad pałacu buckinghamskiego, który w czasie poprzednich ataków bombowych ucierpiał wskutek eksplozji pocisków bombowych.**

Tym razem spadły trzy bomby na dziedziniec, na którym zazwyczaj odbywała się piękna i w podniosłym nastroju zmiana warty. Inna bomba spadła na budynek odźwiernego mieszczący się w północnej części zamku, przyczem budynek ten uległ zupełnemu zburzeniu, natomiast inne budowle pałacu pozostały nietknięte.

Odźwierny, oraz jego rodzina, przebywali w chwili ataku w schronach podziemnych. Pod gruzami kamiennych pilastrów zginął policjant. Przybiegł on w ostatniej chwili, aby się schronić w pobliżu budynku odźwiernego, ale zajął się wyszukiwaniem bomb zapalających. W tymże momencie upadła bomba cięższego kalibru.

Towarzysze podróży ministra Matsuoki.

Tokio, 14 marca. W otoczeniu ministra spraw zagranicznych Matsuoki, który we środę wieczór opuścił Tokio, znajduje się dyrektor wydziału europejskiego i azjatyckiego ministerstwa spraw zagranicznych Sakamoto, po jednym przedstawicielu ministerstw wojny i marynarki, 8 dalszych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, oraz specjalny korespondent agencji Domei.

Sylwetki polityczne:

Minister Matsuoka.

Kraków, 14 marca.

Przyjazd ministra spraw zagranicznych Japonji — Josuko Matsuoka do Berlina, zostało powitane przez opinję publiczną jako ważne wydarzenie, a to tem więcej, że **minister japoński spotka się po raz pierwszy z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropem osobiście.** Jak wiadomo, został pakt trzech mocarstw podpisany przez ambasadora Japonji w Berlinie — Kurusu.

Minister Matsuoka urodził się w roku 1880 i **studjował zagranicą** i w Japonji uzyskując na jednym z uniwersytetów japońskich tytuł doktora praw. Główne zainteresowanie jednak ministra budziły zagadnienia Dalekiego Wschodu w związku ze stosunkiem między Japonją, Rosją i Stanami Zjednoczonemi oraz tych trzech mocarstw wobec Chin. Po studjach obejmuje on **stanowisko kierownika wydziału zagranicznego w Szanghaju, następnie jest sekretarzem ambasady w Waszyngtonie, a potem w Petersburgu,** gdzie zastaje go wojna światowa.

Matsuoka zostaje **wysłany do Paryża na pertraktacje pokojowe, a później zostaje generalnym konsulem w Dajrenie w Mandżurji.** Ale powolne awansowanie w karjerze dyplomatycznej nie odpowiadało mu tak, że porzuca to stanowisko i **zostaje dyrektorem południowo-mandżurskiej kolei, która jest w owym czasie jedną z najważniejszych placówek w ekspansji japońskiej.** Oczywiście, że poznaje on wtedy bardzo wiele problemów politycznych i gospodarczych, styka się z tamtejszym przemysłem, i wogóle zaznajamia z ekspansją japońską na wschodzie. W roku **1932 został Matsuoka wysłany do Genewy w związku ze sprawami chińskiemi poruszonemi wtedy przed forum Ligi Narodów.** Misja jego pozostaje bez skutku, a stanowisko Japonji staje się bardzo trudne, gdyż państwa zachodnie zajmują zdecydowanie antyjapońskie stanowisko, to też **Japonja występuje z Ligi Narodów.** Matsuoka powraca do południowo-mandżurskiej kolei. Jakkolwiek od roku 1930 jest Matsuoka posłem do parlamentu, to w pewien czas później składa swój mandat i **występuje jako zdecydowany przeciwnik parlamentaryzmu.** W tymże czasie zbliża się Matsuoka do księcia Konoye, który również coraz lepiej rozumie konieczność zmiany systemu parlamentarnego i od tego czasu obaj mężowie stanu pracują już ręka w rękę. **Od dnia 22 lipca 1940 jest Matsuoka ministrem spraw zagranicznych i za jego to rządów dochodzi 27 września 1940 r. do podpisania paktu trzech mocarstw.** Od tej chwili przystąpiły cztery państwa do paktu. **Ostatnim wielkim sukcesem dyplomaty japońskiego jest zawarcie pokoju między Syjamem a Francją przy pośrednictwie dyplomacji japońskiej.** Jest to sukces nietylko prestiżowy, ale jest też dowodem, że punktem wyjścia tego paktu jest polityka pokojowa. Już w swojem exposé noworocznem określił Matsuoka cele polityki japońskiej, stwierdzając, że nie są one agresywne, lecz pokojowe i konstruktywne. Chodzi Japonji o to, aby — stworzyć współpracę dla ogólnego dobra i opkoju przestrzeni azjatyckiej. Wielkie manifestacje, urządzone na cześć Matsuoki wskazują na to, że cały naród japoński solidaryzuje się z wytycznemi tej polityki i sympatyzuje osobiście z wybitnym dyplomatą.

Wojska brytyjskie nad granicą Syrji.

(—) **Rzym,** 14 marca. **Według informacyj rzymskiej agencji „Radio Mondan" koncentracja wojsk brytyjskich nad granicą Syrji i Libanonu trwa w dalszym ciągu.** Eden miał skłonić generała Wawella w Kairo do wycofania części swoich wojsk z Cyrenajki i przyłączenia ich do korpusu ekspedycyjnego. Pozatem **Wavell ma podjąć próbę obsadzenia Syrji, zaś Turcja zrezygnowała ze swego negatywnego stanowiska wobec tego projektu.**

Plany Edena przewidują ponadto szereg dalszych śmiałych przedsięwzięć. I tak Eden liczy się z możliwością, że **Arabowie zgodzą się bez oporu na połączenie Syrji, Palestyny i Transjordanji w jedno wielkie państwo arabskie pod władzą emira Abdullaha jako króla,** podczas gdy Kairo miałoby otrzymać odszkodowanie w formie odstąpienia pasma pustyni palestyńskiej na rzecz egipskiego komisarjatu rządowego.

Spadek aktywności giełdy nowojorskiej.

Nowy Jork, 14 marca. Środowe zebranie giełdy nowojorskiej odbyło się **pod znakiem spodziewanej bierności amerykańskich sfer gospodarczych,** pozostających pod wrażeniem ustawy o pomocy dla Anglji.

Naogół panowała wybitna wstrzemięźliwość, przyczem odczuwało się skutki depresji, jaka na przemyśle amerykańskim wywarły nowe uchwały, oceniane bardzo pesymistycznie. Wbrew oczekiwaniom, iż nowa ustawa wpłynie korzystnie na czynniki przemysłowe, obroty w ciągu pierwszych godzin posiedzenia giełdowego we środę były bardzo spokojne, a nawet później nie zaznaczyło się większe ożywienie. Pod koniec giełdy nastroje były nadal ujemne, przyczem niektóre rodzaje akcyj zniżkowały.

Niemiecki komunikat wojenny.

Berlin, 14 marca. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Kilkaset niemieckich samolotów bojowych atakowało podczas całej nocy przy świetle księżyca i jasnej widoczności falowemi nalotami urządzenia portowe w Liverpool-Birkenhead z bardzo silnym rezultatem. Liczne urządzenia portowe i składy środków żywności, jak również położone przy porcie zakłady przemysłowe zostały zniszczone względnie ciężko trafione. Kilka okrętów stanęło w płomieniach.

Dalsze naloty nocne słabszych sił lotników bojowych skierowane były na wojskowe objekty i urządzenia przemysłowe w Szkocji oraz w Anglji południowej.

Samoloty wywiadowcze uzyskały podczas ataków na konwoje u wschodniego wybrzeża angielskiego celne trafienia w trzy wielkie okręty handlowe i zatopiły jeden okręt pojemności 1000 ton na obszarze morskim w pobliżu Great Yarmouth.

Lekkie samoloty bojowe zniszczyły za dnia hangary i koszary na pewnem lotnisku w Anglji południowej.

Jedna z łodzi pościgowych zatopiła podczas wypadu na angielskie wybrzeże południowo-wschodnie jeden brytyjski kontrtorpedowiec.

W rejonie morza Śródziemnego niemieckie samoloty bojowe, łącznie z formacjami włoskiemi, przeprowadziły zbrojny wywiad nad Maltą.

W Afryce północnej niemieckie lotnictwo zwalczało brytyjskie kolumny samochodowe i zbiorowiska samochodów skutecznie przy użyciu bomb i broni pokładowej.

Nieprzyjaciel zrzucił ostatniej nocy bomby zapalające i rozpryskujące w większej ilości na miejscowości na północno-niemieckim obszarze wybrzeżnym, jak również na stolicę Rzeszy. Wewnątrz dzielnic mieszkaniowych uszkodzoną została pewna ilość domów, w tem kościoły i szpitale. W urządzeniach przemysłowych powstały tylko nieznaczne szkody. Wśród ludności cywilnej jest szereg zabitych i rannych. Z pośród atakujących samolotów dziesięć zostało zestrzelonych przez nocne myśliwce i artylerję przeciwlotniczą. Pozatem nieprzyjaciel stracił za dnia trzy samoloty w walkach powietrznych. Sześć samolotów niemieckich zaginęło.

Utrzymanie pokoju celem polityki Jugosławji.

Bukareszt, 14 marca. Dziennik „Actiunea" ogłasza wywiad swego belgradzkiego przedstawiciela z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Cincar Markowiczem, w czasie którego minister podkreślił m. in., że najważniejszym celem zagraniczno-politycznej działalności Jugosławji jest zachowanie pokoju i wzmocnienie bezpieczeństwa kraju.

Jugosławja pragnie w pierwszym rzędzie umocnienia stosunków wobec swych sąsiadów. Naczelnem hasłem politycznem jest porozumienie i współpraca, współpraca ze wszystkiemi mocarstwami, mająca na celu zaoszczędzenie nowego rozszerzenia wojny w południowo-wschodniej Europie, a nadto wzmocnienie współpracy gospodarczej, ciężko dotkniętej obecną wojną. Pod znakiem pozytywnej współpracy Europa będzie mogła stworzyć podwaliny nowego porządku. **Tego rodzaju pokojowa polityka Jugosławji odpowiada w pełni jej interesom życiowym i uczuciom narodu.**

Idea trwałej i pokojowej współpracy między wszystkiemi narodami Bałkanów, oraz obszaru naddunajskiego, jest głęboko zakorzeniona w duszy ludu jugosłowiańskiego.

Syjam i francuskie Indochiny podpiszą ostateczne układy.

Pogłębienie pośrednictwa pokojowego Japonji.

(—) **Tokio,** 14 marca. **Delegacje Syjamu i francuskich Indochin pozostaną jeszcze w Tokio przez pewien czas, aby w dalszych rokowaniach, przy udziale członków japońskiej komisji arbitrażowej, opracować ostateczny tekst układów, bowiem podpisana w środę, a wyłoniona przez koła japońskie propozycja arbitrażowa w sprawie likwidacji sporu granicznego jest jedynie dokumentem, posiadającym znaczenie prowizorjum.**

Jak słychać, **nowy układ ma równocześnie zastąpić zawarte między Syjamem i francuskiemi Indochinami układy z lat 1904 i 1907, w wyniku których przypadły na rzecz francuskich Indochin te obszary, które obecnie z pewnemi ograniczeniami przypadły na rzecz Syjamu.

Pomyślne zakończenie konferencji pokojowej w Tokio dało okazję czwartkowej prasie porannej do zamieszczenia jeszcze raz obszernych komentarzy, w których dzienniki szczególnie podkreślają okoliczność, iż **w ten sposób nietylko został zapewniony pokój na Dalekim Wschodzie, ale również stworzono realne warunki dla zorganizowania upragnionego przez Japonję wspólnego obszaru życiowego, obejmującego narody wschodniej Azji.** Prasa podkreśla, że okoliczność ta stanowi główną zasługę konferencji w Tokio.

Równocześnie jednak, jak podkreśla „Japan Times and Advertiser", przebieg konferencji wykazał, **że udało się sparaliżować manewry, podejmowane również w czasie trwania konferencji przez Anglię i Amerykę,** a mające na celu wzbudzenie zastrzeżeń u obu partnerów odnośnie do politycznej inicjatywy Japonji. Stanowisko na Dalekim Wschodzie doznało dalszego wzmocnienia. Również i w tym wypadku ujawniła się idea Paktu Trzech.

Pisząc o układzie, jaki zawarły między sobą Indochiny i Syjam, naczelny redaktor **„Giornale d'Italia"** podnosi ten fakt do **rzędu wielkiego politycznego sukcesu Japonji** i jej ministra spraw zagranicznych Matsuoki, a równocześnie zaznacza **nową porażkę polityki angielskiej.** Obecnie na Pacyfiku dzieje się to samo, co stało się ostatnio na morzu Śródziemnem i innych wodach europejskich, tj., że mimo wszelkich intryg, Anglja zostaje zepchnięta ze swego tradycyjnego stanowiska.

Półurzędowy organ zwraca uwagę na fakt, że w stosunku do Syjamu Anglja uprawiała taką samą politykę, jak w odniesieniu do Iranu i Afganistanu, a jedynym jej zamiarem było stworzenie wokół Indyj sfery własnych wpływów. Można zatem pojąć wagę wysiłków Anglji, mających na celu przeszkodzenie, względnie niedojście do skutku układu, prowadzącego do naprawy krzywdy Syjamu i odciągnięcia Japonji od akcji medjacyjnej.

Anglja nie pominęła żadnych wysiłków, zarówno intryg, jak i podjętych po obydwu stronach działań agentów Intelligence Service, nie pominęła prób mieszania się, jak również przyrzeczeń. Wszystko jednak okazało się daremne!

Dzięki szybkiej, energicznej i dalekowzrocznej akcji dyplomatycznej Japonji, doszedł do skutku układ, posiadający olbrzymie znaczenie dla całego obszaru azjatyckiego. Kiedy bowiem Japonja dzięki swemu skutecznemu pośrednictwu wzmocniła swój prestige, Anglja dała nowy dowód zaniku swej politycznej i militarnej potęgi.

Syjam nawiązał stosunki dyplomat. z Z. S. R. R.

Moskwa, 14 marca. **Związek Sowietów nawiązał dyplomatyczne, handlowe i konsularne stosunki z królestwem syjamskiem.**

Sukces Targów wiosennych w Lipsku.

Udział zagranicy przeszedł oczekiwania.

Lipsk, 14 marca. **W Targach Wiosennych w Lipsku wzięło udział 6.865 wystawców, wobec 6.615 wystawców na Targach Wiosennych w r. 1940. Udział zagranicy zarówno w dziale pokazów zbiorowych, jak i stoisk indywidualnych zwiększył się z 399 w roku ubiegłym do 657.**

Tereny wystawowe, zajęte przez pokazy zagraniczne, powiększyły się trzykrotnie. Przybycie na Targi już w pierwszych dniach 9000 nabywców zagranicznych oznacza przeszło **dwukrotne zwiększenie tej cyfry w porównaniu z rokiem ubiegłym.**

Wogóle zagranica bierze żywy udział w obrotach targowych, a jej zainteresowanie eksponatami przemysłu niemieckiego przeszło wszelkie oczekiwania. Nabywcy zagraniczni interesują się nietylko właściwemi kolekcjami wywozowemi, ale również poświęcają baczną uwagę kolekcjom wewnętrzno-krajowym i poszukują w bardzo szerokiej mierze towarów, przeznaczonych zasadniczo dla konsumcji krajowej.

Towary wytworzone z nowych surowców cieszyły się dużem zainteresowaniem nabywców zagranicznych, którzy zakupywali je w wielkich ilościach, przyczem w czasie transakcyj między wystawcami a klientami zagranicznymi okazuje się przy każdej sposobności, że surowce przerabiane dawniej w Niemczech na wielką skalę, a dotychczas zastrzeżone dla innych celów, stały się rzadkością również w innych krajach.

Ponadto okazało się, że nabywcy zagraniczni nie mogą pokryć swego zapotrzebowania również w innych krajach i że Niemcy są jedynym dostawcą, który nawet w czasie wojny nie zaniedbuje swoich odbiorców zagranicznych.

Popyt ze strony zagranicy był tak silny, że prawdopodobnie tylko część zleceń uda się zrealizować. Jest to częściowo uzależnione od oparcia na nowych zasadach stosunków gospodarczych między Niemcami a innemi krajami, przyczem kontyngenty przewozowe oraz uzgodnione ilości towarów wymienianych zacieśniają granice, w jakich odbywać się mają przeliczenia rozrachunkowe, oraz inne momenty, decydujące o dostawie towarów niemieckich odbiorcom zagranicznym.

Daleko ważniejszym czynnikiem jest jednak to, że **Niemcy nie dysponują zbytnio bezrobotnymi,** celem zatrudnienia ich w swej produkcji. Podczas kiedy w czasie obu pierwszych targów wojennych w ubiegłym roku głównym przedmiotem popytu były surowce, to na tegorocznych Targach Wiosennych zaznaczało się głównie **poszukiwanie artykułów, wytwarzanych przez kwalifikowanych wytwórców.**

Poszukiwanie z tych samych dziedzin zaobserwować się dało również u klienteli krajowej. Frekwencja tej klienteli przewyższyła również wszelkie oczekiwania i była o wiele bardziej ożywiona, niż tego oczekiwali fabrykanci. Spodziewano się, że doświadczenia ostatnich miesięcy skłonią nabywców do opracowywania z pewną rezerwą swoich planów zakupu. Niewątpliwie w wielu wypadkach taka rezerwa się zaznaczyła, jednak ożywiony przebieg pierwszych dni Targów skłonił wszystkich nabywców do energicznego rzucenia się w wir transakcyj targowych.

W ubiegłym roku wystawcy, mając do czynienia ze zbyt wielkim popytem swej klienteli, chwytali się często radykalnego środka, polegającego na nieprzyjmowaniu zamówień ponad granice możliwości. Na obecnych Targach Wiosennych rozwiązano szczęśliwie tę sprawę w ten sposób, że **na podstawie ostatnich lat przedwojennych obliczano przeciętne zapotrzebowanie poszczególnych klientów,** poczem, przez porównanie z własnemi możliwościami wytwórczemi, układano pewien klucz, dzięki któremu **każdy poszczególny odbiorca mógł liczyć na otrzymanie towaru.**

Ta metoda okazała się bardzo praktyczna, gdyż w ten sposób każdy klient otrzymuje część niezbędnych towarów. Wyjątkowo dopuszczono odstąpienie od tej zasady dla nowo przyłączonych terenów na Wschodzie, oraz częściowo dla nabywców z Marchji wschodniej, Sudetów i Protektoratu, ponieważ goście targowi z tych okolic nie zaliczali się dawniej do stałej klienteli.

Pomimo okresu wojennego, we wszystkich branżach **wystawiono stosunkowo wiele nowości,** albo przynajmniej ulepszeń i zmian dotychczasowych typów. Popyt dotyczył bez wyjątku wszystkich artykułów, jakich dostawa jest możliwa, przyczem kładziono nacisk na możliwie krótki termin dostawy, nie kładąc tego jednak jako zasadniczy warunek.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 14 marca. Włoski komunikat wojskowy z czwartku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **froncie greckim** nieprzyjaciel powtórzył swoje ataki po obydwu stronach doliny Vojussa i został wśród ciężkich strat odparty. Włoskie lotnictwo bombardowało pewną ważną nieprzyjacielską bazę flotową.

Włoskie i niemieckie samoloty podczas nocnych akcyj zaatakowały urządzenia portowe w La Valetta (Malta).

W **Afryce północnej** włoskie samoloty zaatakowały bazy flotowe i lotnicze. Oddziały niemieckiego korpusu lotniczego obrzuciły bombami i ostrzelały z karabinów maszynowych obozy namiotowe i brytyjskie oddziały zmotoryzowane.

W **Afryce północnej** nieprzyjaciel przeprowadził naloty na kilka miejscowości w Erytrei, nie wyrządzając szkód.

Przemówienie przywódcy Flamandów.

(—) **Bruksela** 14 marca. Staf de Clercq, przywódca ruchu narodowo-flamandzkiego wygłosił w ubiegłą środę w Louvain przemówienie do flamandzkich korporacyj studenckich na temat duchowego i ideowego podporządkowania Flandrji nowej Europie.

Ośrodkiem obecnych wydarzeń nie są bynajmniej akcje militarne, lecz o wiele ważniejsze kwestje światopoglądowego zrewolucjonizowania Europy. W chwili obecnej chodzi o przewartościowanie wszelkich dóbr. Rewolucja nie jest wyłączną sprawą Niemiec i Włoch, lecz dotyczy ona w równej mierze poszczególne narody.

Po załamaniu się brytyjskiego imperjum, które w ciągu 200 lat było czynnikiem waśnienia narodów europejskich, Europa będzie mogła odrodzić sie w postaci nowej duchowej jednostki. W tej Europie muszą się znaleźć Flamandczycy w związku narodów germańskich, przekonani myślą o opanowaniu północno i środkowo-europejskiego obszaru życiowego.

W tej chwili trudno przewidzieć, jak się ułoży przyszłość pod względem politycznym, gospodarczym i wojskowym. Kończąc swe przemówienie Staf de Clerq zawołał: „Posiadamy pełne zaufanie do wodza narodu niemieckiego, do Adolfa Hitlera!"

Po uchwaleniu ustawy lombardzkiej.

(=) **Berlin,** 14 marca. Znany dziennikarz i polityk **Vernon Bartlett** wygłosił przez radjo angielskie odczyt, w którym usiłował odmalować swoim brytyjskim słuchaczom trudności sytuacji w dziedzinie politycznej i strategicznej i w którym zaznaczył on bez ogródek, że nie zamierza wygłaszać zbyt „radosnych“ wiadomości. Wszyscy powinni sobie zdać sprawę, że **obecna wiosna nie przyniesie nic wesołego.**

Vernon Barlett rozpoczął od omawiania ustawy lombardowej i ostrzega przed przywiązywaniem zbyt wielkich nadziei do tej ustawy. Wiadomość o przyjęciu tego przedłożenia **była niewątpliwie dla Anglji najlepszą wiadomością od tygodnia,** wiadomo jednak, że niewiele będzie ona mogła zmienić w istotnym stanie rzeczy, ponieważ **wszystkie materjały, jakie Anglji są potrzebne, są już w drodze.**

W dalszym ciągu Barlett przeszedł do **omówienia sytuacji na morzu Śródziemnem.** Tutaj napotyka się na drażliwe problemy, ponieważ wskutek wzajemnie sprzecznych interesów, jakie trzeba uwzględniać u różnych stron na Bałkanach, Anglja może się w każdym wypadku narazić na zadrażnienie jednej ze stron, bez względu na to, jak postąpi.

Wyłącznym celem kampanji angielskiej w Afryce jest **ochrona Kanału Sueskiego,** tej arterji życiowej Imperjum Brytyjskiego. Okazało się jednak już obecnie, że ta „nieoceniona wstęga wodna“ może być skutecznie atakowana nawet z włoskich baz powietrznych na Sycylji przez samoloty niemieckie.

Wartość kampanji gen. Wavella w Libji doznałaby poważnego zmniejszenia, gdyby nieprzyjaciel miał obecnie możność zaatakowania kanału Sueskiego również od północy.

Rekonstrukcja gabinetu szwedzkiego.

(=) **Sztokholm,** 14 marca. **Na posiedzeniu szwedzkiej rady koronnej zakomunikowano oczekiwane zmiany w składzie gabinetu szwedzkiego.**

Ministrowie Szwecji z wyjątkiem premjera i ministra spraw zagranicznych noszą nazwę „doradców państwowych“. Liczba ich została powiększona o dwóch ministrów bez teki. Dotychczasowy minister handlu Damö został mianowany ministrem bez teki z tytułem „konsultatywnego doradcy państwowego“.

Ministerstwo handlu obejmuje w jego miejsce dotychczasowy minister wychowania Hermann Erikson. Kierownikiem ministerstwa wychowania został mianowany generalny dyrektor Axel Gjöres, zaś drugim ministrem bez teki dyrektor Knut Ewerlöf.

Silne echo oświadczenia Darlana we Francji.

(=) **Genewa, 14** marca. Z Vichy donoszą, że oświadczenie złożone w imieniu rządu francuskiego wobec przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej w sprawie gotowości admirała Darlana i rządu francuskiego zostały podane przez całą prasę na nieokupowanych obszarach francuskich w formie wyjątkowo sensacyjnej.

Oświadczenia te stwierdzają, jak wiadomo, że w przyszłości, o ile wszystkie dotychczasowe protesty przeciwko bezprawnym konfiskatom Anglików pozostaną bezskuteczne, **francuskie okręty wojenne obejmą ochronę okrętów handlowych, zdążających do Francji.**

Reglamentacja produkcji alkoholu w Szwajcarji.

(=) **Zurych,** 14 marca. W głosowaniu kantonalnem nad żądaniem plebiscytu, wysuniętem przez chłopskie koła środkowej Szwajcarji w sprawie zniesienia reglementacji wytwarzania wódki, zakończyło się odrzuceniem przedłożonego projektu. **Ogółem 302.000 głosów wypowiedziało się za zniesieniem ograniczeń produkcji wódki, zaś 452.000 głosów za utrzymaniem dotychczasowej ordynacji spirytusowej.**

Przegląd wyników głosowania w poszczególnych kantonach świadczy, że ostateczny rezultat wypowiadający się za odrzuceniem żądania plebiscytu zapadł głosami kantonów o przewadze ludności miejskiej. I tak w kantonie Zurych padło 90.000 głosów przeciwko żądaniu plebiscytu.

Natomiast zgodnie z oczekiwaniami większość głosów w sprawie wprowadzenia wolnej produkcji wódki padła w kantonach Szwajcarji środkowej jak Lucerna, Szwyz, Ob- i Niederwalden, Uri i Zug, a nadto wbrew przypuszczeniom w kantonach Aargau i Solura.

Rokowania w sprawie japońsko-bułgarskiego układu handlowego.

Tokio, 13 marca. Przedstawiciel bułgarskiego ministerstwa gospodarki przybył do Szimonoseki, udając się w dalszą drogę do Tokio, gdzie mają się rozpocząć **rokowania w sprawie zawarcia japońsko-bułgarskiego układu handlowego.**

Oświadczył on wobec przedstawicieli prasy, że po przystąpieniu Bułgarji do paktu trzech, należy się liczyć z zawiązaniem ścisłych stosunków między Sofją i Tokio.

Zagadka machiny piekielnej

(=) **Sofja,** 14 marca. Bułgarska agencja telegraficzna wyjaśnia w związku z rozpowszechnianemi ze strony brytyjskiej podejrzeniami, **jakoby w Sofji miano przemycić dwa obce kufry do bagaży angielskich,** że chodzi tu o typowo angielskie próby zatuszowania, względnie przekręcenia sprawy, ponieważ zarówno kwestja załadunku, jak i przewiezienia bagaży spoczywała **wyłącznie w rękach angielskich.**

Sprawa eksplozji w Pera-Palast hotelu opiera się zatem na następujących faktach: brytyjskie poselstwo w Sofjij posiadało do akcyj sabotażowych, wymierzonych przeciw najważniejszym zakładom bułgarskim, w rodzaju wodociągów i t. p. pewną, prawdopodobnie większą, ilość materjałów wybuchowych, których nie zdołało zużyć przed swym wyjazdem.

Ponieważ angielscy „dyplomaci“ z łatwo zrozumiałych względów nie chcieli pozostawić wybuchowego materjału w piwnicach gmachu poselstwa, nie pozostawało im nic ninnego, jak je zapakować i wywieźć ze sobą. Ten niebezpieczny wybieg pociągnął za sobą wybuch w hotelu istambulskim. Nieszczęście chciało, że w wypadku tym postradali życie tureccy policjanci.

Jak wynika **z depeszy amerykańskiej** agencji United Press z Istambułu pewien angielski dyplomata sam nie chciał uwierzyć w to, aby komuś udało się przemycić obce kufry do angielskiego bagażu dyplomatycznego.

Na uwagę zasługuje fakt, że ten wybuch jeszcze raz udowodnił, iż przekraczanie bram dyplomatycznych gmachów angielskich połączone jest z niebezpieczeństwem utraty życia, gdyż niewiadomo kiedy i w jakim czasie eksplodować może machina piekielna.

Ustąpienie ministra sprawiedliwości Turcji.

(—) **Istambul** 14 marca. **Turecki minister sprawiedliwości Fethi Okyar podał się do dymisji ze względów zdrowotnych.**

Jego następcą mianowany został poseł Hassan Menemencioglu.

Podejrzani o współudział w zamordowaniu Igo Syma.

Warszawa, 14 marca. **W Warszawie ogłoszone zostało następujące obwieszczenie dowódcy SS. i Policji na okręg warszawski:**

Podejrzany o współudział w dokonaniu zbrodni na osobie kierownika Teatru Miasta Warszawy, Karola Juliusza Syma, jest ukrywający się od dnia 7 marca 1941 r. 42 letni aktor.

Dobiesław Damięcki.

W towarzystwie Damięckiego przebywa, znajdująca sie w poważnym stanie aktorka

Janina Górska.

Wzywa się wszystkie osoby, które widziały Damięckiego i Górską w dniu 7-go marca 1941 r. lub później, **do natychmiastowego zamsldowania o tem w biurze warszawskiem Policji Bezpieczeństwa i S. D. w okręgu warszawskim, w Warszawie — Strasse der Polizei (Aleja Szucha) 25, lub w jakimkolwiek komisarjacie policji. Osoby, udzielające pomocy lub schronienia Damięckiemu i Górskiej, po opublikowaniu niniejszego obwieszczenia, będą karane.**

Ci, którzy dotychczas pomagali Damięckiemu unikną kary, o ile na podstawie tego obwieszczenia udzielą niezwłocznie policji informacji.

Za informacje prowadzące do ujęcia mordercy, wyznaczone nagrodę w wysokości 3000 złotych. Nagroda ta przeznaczona jest wyłącznie dla osób cywilnych. Urzednikom służby policyjnej i S. D. nagroda ta nie przysługuje. Wypłata nagrody nastąpi z wykluczeniem drogi prawnej.

Rysopis Damięckiego: Wzrost średni, twarz owalna, oczy niebieskie i kędzierzawe ciemno blond włosy.

Obowiązek remontu dawnych mieszkań żydowskich.

Kraków, 14 marca. Na podstawie rozporządzenia Gubernatora okręgu Krakowskiego z dnia 12 marca w związku z przepisami polskiego prawa obligacyjnego (Kodeks Zobowiązań z dnia 27 października 1933, artykuł 373 i następne) **wynajemca winien przedmiot wynajmu oddać najemcy w stanie nadającym się do używalności mieszkalnej.**

Drobne naprawy związane z codziennym użytkiem przedmiotu najmu (mieszkania) najemca winien dokonać na własny koszt. Jeżeli przy obejmowaniu wynajętych lokali okaże się konieczność remontu i napraw, należących do obowiązków wynajemcy, a wynajemca mimo wezwania do wyremontowania przedmiotu najmu, obowiązku tego w przepisanym czasie nie dopełni, **wówczas lokator uprawniony jest do przeprowadzenia koniecznego remontu na koszt wynajemcy we własnym zakresie i wstrzymywania kwot czynszowych za dane mieszkanie aż do zupełnego pokrycia wyłożonych na remont kosztów.**

Dotyczy to przedewszystkiem mieszkań, **zajmowanych dotychczas przez żydów, a opuszczonych przez nich w ramach akcji przesiedleńczej. Mieszkania takie mające być objęte obecnie przez lokatorów aryjskich, a znajdujące się przeważnie w stanie ekrajnego zaniedbania i niechlujstwa, muszą być przedewszystkiem ze względów sanitarnych w najkrótszym czasie doprowadzone do stanu normalnej używalności.**

Konieczność oczyszczenia mieszkań żydowskich znajdujących się poza granicami dzielnicy żydowskiej wymaga całkowitego, ścisłego przeprowadzenia wspomnianych przepisów. **Właściciele domów, administratorzy i zarządcy komisaryczni odnośnych kamienic obowiązani są do natychmiastowego przeprowadzenia odpowiednich kroków.**

Walka z epidemją tyfusu.

(Jo) **Kraków. 14** marca. Walka z epidemją należy nietylko do lekarzy i szpitali, ale w dużej mierze do samego społeczeństwa i jego zrozumienia niebezpieczeństwa, którego **groźba wiei szczególnie w okresie wojny.**

Jednym z najpewniejszych czynników samoobrony przeciwko wszelkim chorobom jest **czystość,** stworzenie odpowiednich warunków higjenicznych i sanitarnych. W takich okolicznościach **walka polega raczej na obronie** i bywa szybko likwidowana przez izolację, desynfekcje rzeczy, lokali i chorych.

W określeniu ogniska epidemji tyfusu i jej zdolności rozszerzania się istnieją jednak — jak wykazały doświadczenia — duże trudności. Niejednokrotnie bowiem mimo najlepszych urządzeń sanitarnych i intensywnej akcji, epidemja pochłania ofiary, a z drugiej strony bez ingerencji lekarzy, w środowiskach skrajnego zaniedbania sanitarnego zarazki nie docierają, albo wygasają szybko.

Stąd też wypływa wniosek, że na powstanie, czy niepowstanie tyfusu decydujacy wpływ ma **ustrój fizyczny człowieka,** jego odporność, dziedziczność, wiek, którego warunki nie mają nawet decydującego znaczenia w bezpośrednim kontakcie z chorym w okresie, kiedy choroba znajduje się w punkcie kulminacyjnym zakaźności. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że lekarze i pielęgniarki stosunkowo najmniej ulegają zarazkom, doznajac uodpornienia w dużym stopniu właśnie wskutek ciągłego kontaktu z chorymi.

Mimo niepewności, w jakich warunkach i okolicznościach powstają i szerzą się zarazki epidemji jest jednak rzeczą udowodnioną, że w krajach, w których całokształt życia poszczególnego obywatela układa się po linji wszelkich wymogów sanitarnych, higjenicznych i gospodarczych, odporność na choroby zakaźne jest największa, ponieważ podłoże wielu dziesiątek i setek lat odpowiednich warunków stwarza **niedostępny mur dla szerzenia się i inklinacji do chorób epidemicznych.**

U nas nie zagraża miastu niebezpieczeństwo epidemji w groźnem tego słowa znaczeniu. Dla stłumienia jej zostały przedsięwzięte kroki zapobiegawcze, a więc szczepienia ochronne szczególnie w skupiskach większych, gdzie ipso facto istnieją **większe możliwości szerzenia się choroby.**

Przyczyna zmniejszenia się odporności ludności są oczywiście nienormalne warunki wojenne, a wiec nieodpowiednie odżywianie sie, brak wielu środków spożywczych, następnie **nienormalne warunki mieszkaniowe, higjeniczne** (w których brak mydła odgrywa dużą rolę), brak wodociągów na peryferjach, wreszcie **niski stan kulturalny wsi,** które najczęściej stanowią podatne podłoże do szerzenia się epidemji.

Bezsprzecznie akcja czynników miarodajnych może przyczynić się w dużej mierze do zlikwidowania niebezpieczeństwa, **ale tylko przy intensywnej współpracy ze społeczeństwem.** Współpraca ta nie wymaga wielkich wysiłków, najpoważniejszym z nich jest przedewszystkiem zachowanie czystości bielizny, ubrania, mieszkania. Następnie warunkiem uchronienia się przed zarazkami tyfusu jest **przegotowywanie mleka, nie picie wody nieprzegotowanej,** szczególnie w wypadku, gdy jest czerpana ze studzien.

Zastosowanie się do tych niewielu wskazówek będzie **znaczną pomocą w zwalczaniu epidemji,** które należy do obowiązków każdego obywatela w interesie własnym i ogółu.

KRONIKA

Rocznica koronacji Ojca św. Piusa XII.

Kraków, 14 marca. **W dniu 12 bm. przypadła trzecia rocznica koronacji Ojca Świętego Piusa XII.** Cały Kościół katolicki obchodził te rocznicę bardzo uroczyście. Ojciec Święty Pius XII w ciągu swego krótkiego okresu sprawowania urzędu Namiestnika Chrystusowego na ziemi dał się poznać jako gorący miłośnik ludzkości i orędownik nieszczęśliwych. Dawał On temu kilkakrotnie wyraz w ciągu obecnej wojny. Ojciec Święty, noszacy symboliczne imię „Pasterz Anielski“ (Pastor Angelicus) jest istotnie gorliwym i dbałym pasterzem owieczek chrześcijańskich.

W związku z powyższą rocznicą odbyło się **uroczyste nabożeństwo w kościele kolegjackim św. Anny w Krakowie. Sumę Pontyfikalną celebrował Najdostojniejszy Ks. Książę Arcybiskup Metropolita dr Adam Stefan Sapieha w otoczeniu licznego kleru.** Stalle zajęła kapituła krakowska z ks. bp. Wik. Gen. dr Stanisławem Rospondem. W czasie nabożeństwa kler odśpiewał na chórze Mszę św. układu Dinksa. Nabożeństwo zakończył hymn św. Ambrożego „Te Deum Laudamus“.

Uwaga — tory!

Kraków, 14 marca. Ostatniemi czasy wydarzyło się kilka nieszczęśliwych wypadków, których podłożem była jedynie nasza własna nieostrożność. „Dwie kobiety przechodzące torem — przejechane“ — „Na przejeździe kolejowym furmanka wpadła pod pociąg...“ — „...jadąc z nadmierną szybkością kierowca stracił panowanie nad maszyną i po wyłamaniu rampy wpadł...“ — „...w czasie wyskakiwania z pociągu został zmiażdżony...“ i t. d. Setki, ba, tysiące przykładów możnaby przytoczyć, a każdy był spowodowany naszą przysłowiową niestrożnością czy lekkomyślnością.

Wypadki te pociągają za sobą nietylko śmierć czy też ciężkie poranienie lub szkodę materjalną ofiary wypadku, ale narażają również wszystkich pasażerów na wielkie niebezpieczeństwo, a pozatem i dobro państwowe jest po części narażone na straty.

Specjalną rolę odgrywają tutaj dzieci — ze wsi położonych przy wiadukcie kolejowym — wałęsające się bez opieki po torach kolejowych i wyprawiające tam harce i gonitwy, kończące się bardzo często pod kołami przejeżdżającego pociągu.

Karygodniejszym czynem są zabawy „odkrywcze“ najmłodszych szkodników, którzy dla zaspokojenia głupawej ciekawości, nieświadome swego czynu, który może być powodem wielkiej katastrofy, kładą na torach kamienie, belki, lub odkręcają lekko osadzone śruby. W tym wypadku część winy ponoszą rodzice, bo gdyby „pędrakowi“ wytłumaczyli, a oporniejszym latoroślom przemówili do „sumienia“ i „rozumu“ nie omijając ojcowskiego przetrzepania skóry, to więcej jak pewne że gromady wałęsających się po torach dzieci zmniejszyłyby się znacznie.

W trosce o bezpieczeństwo publiczne, kompetentne władze wydały odnośne przepisy i instrukcje, wystawiły tablice ostrzegawcze i winni ich przekroczenia pociągani są do odpowiedzialności karnej, jednakże jeśli sami nie będziemy stróżami tych przepisów, plaga nieszczęśliwych wypadków będzie nadal zbierała krwawe żniwo.

UROCZYSTE KWARTALNE DRÓŻKI MATKI BOSKIEJ BOLESNEJ przypadają na dzień 16 bm. tj. w niedzielę trzecią Wielkiego Postu w kościele OO. Franciszkanów. Porządek nabożeństw: godz. 6 rano: Msza św. uroczysta z wystawieniem N. Sakramentu, godz. 9: Wotywa, godz. 10: Suma z kazaniem, godz. 16: Procesja z Najśw. Sakramentem do VII Stacji czyli Dróżki Matki Boskiej Bolesnej. Przy każdej stacji konkluzja.

REKOLEKCJE DLA GŁUCHONIEMYCH członków Towarzystwa Głuchoniemych „Jedność“ w Krakowie oraz dla młodzieży głuchoniemej Szkoły Dokształcającej odbywają sie w kościele św. Tomasza, przy ul. Szpitalnej. Spowiedź niewiast odbędzie się w piątek 14 bm. o godz. 17, spowiedź mężczyzn w sobotę 15 bm. o godz. 16. Wspólna Komunja św. w niedzielę 16 bm. o godz. 8 rano.

(Jo) **ADRESY APTEK DYŻURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE.** Krowoderska 74, tel. 149-56; Adolf Hitler Platz 22, tel. 137-04; Gertrudy 1, tel. 136-90; Długa 4, tel. 102-94; Krakowska 9, tel. 163-51; Kazimierza W. 78, tel. 154-55; Szczepańska 1, tel. 104-02; Senatorska 5, tel. 135-78; Rakowicka 12, tel. 114-08; Brodzińskiego 1, tel. 221-80.

STAN WODY NA WIŚLE wynosi w dniu 14 marca w Krakowie 405, w Zawichoście 517.

Przodownik policji postrzelony przez złodzieja.

Radom, 14 marca.

Żywo tkwi jeszcze w pamięci Radomian głośny wypadek napadu bandyckiego na mieszkanie inż. Maliszewskiego, a już kronika policyjna Radomia notuje nowy wypadek niesłychanej czelności rzezimieszków, którzy tym razem **zamierzali okraść magazyn skór** garbarni Bogolda przy ul. Dębowej w Radomiu, a zaskoczeni przez policję **bronili się rewolwerami** i przytem **postrzelili ciężko przodownika policji** polskiej Zarembę.

Stało się to w nocy przed kilku dniami. Garbarnia Bogolda jest **strzeżona przez dozorców firmy „Obhut"**, przedsiębiorstwa strzeżenia i pilnowania domów, sklepów i mieszkań. Kiedy więc dozorcy firmy „Obhut" stwierdzili, że do magazynów garbarni, zapełnionych skórami podeszwowymi, a mieszczących się na I piętrze, zakradli się złodzieje, **wezwali telefonicznie policję.**

Wkrótce potem zjawił się na miejscu przodownik Zaremba wraz z posterunkowym i skierował się do magazynu na I piętrze, aby przychwycić rzezimieszków. Wszedłszy do sali magazynowej zawołał na widok jednego rzezimieszka „ręce do góry", ten jednak **niezwłocznie wydobył nabity rewolwer** i oddał strzał w kierunku nie spodziewającego się napadu przodownika. Kula trafiła przodownika **w prawą stronę głowy,** przeszła poniżej skroni i **urwała część małżowiny usznej,** a bandyta, korzystając z obezwładnienia policjanta, **umknął wraz z dwoma towarzyszami** i przepadł w przytykających do magazynu zaroślach. Rannego przodownika Zarembę przewieziono do szpitala.

Kronika żałobna.

(Jer) **Kraków,** 14 marca. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: z Gołąbów **Helena Gruhmanowa,** żona emerytowanego naczelnika P. K. P., lat 61; **Adaś, syn Władysława i Michaliny Sandaczów,** lat 12; ze Żuków-Skarszewskich **Celina Dargunowa,** wdowa po profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego, lat 72; **Edward Śmiechowski,** przemysłowiec, lat 73; **Jan Trendota,** emerytowany kierownik szkoły, lat 71; **Stefanja Markiewiczówna,** emerytowana nauczycielka szkół powszechnych, lat 52; **Leopold Karolla,** mistrz ciesielski, obywatel m. Krakowa, lat 73; **Franciszek Przewoźnik lat 71; Mirocha Marja,** lat 57.

(Jo) **WYPADEK POSTRZELENIA.** Adolf Wędrzyk lat 18, handlarz, został postrzelony w klatkę piersiową. Lekarz Pogotowia opatrzył go i polecił przewieźć do szpitala św. Łazarza. Narazie nie zdołano ustalić, czy to był wypadek, czy też Wędrzyk miał zamiar ukraść węgiel, koło którego się kręcił i został przez strażnika unieszkodliwiony.

(Jo) **ZATRUŁA SIĘ „KOGUTKAMI" I CHININĄ** na dworcu kolejowym Honorata G. lat 18, pracownica kolejowa. Przyczyny zamachu na własne życie nie ustalono. Lekarz Pogotowia po udzieleniu jej pierwszej pomocy, polecił przewieźć ją do szpitala św. Łazarza.

(Jo) **WŁAMYWACZE GRASUJĄ.** W nocy z 12-go na 13-go bm. miały miejsce dwa włamania, dokonane przez nieznanych narazie sprawców. Na ul. Starowiślnej 68 do mieszkania Mozesa Ryma złodzieje dostali się, wybijając szybę w oknie i skradli garderobę oraz głowę od maszyny do szycia. Ogólna wartość rzeczy wynosi 1200 złotych. — Przy ul. Grodzkiej 69 włamano się do mieszkania przez wyłamanie zamków w drzwiach i na szkodę Eriki Weiser skradziono garderobę wartości 2.000 zł.

Wyjaśnienie zagadkowego mordu.

(Zet) **Jędrzejów,** 14 marca. **Wieś Piotrkowice-kolonja w gminie Wodzisław (pow. Jędrzejów) i okolica poruszone zostały odkryciem zbrodni, jaką popełniono przed ośmioma miesiącami na osobie 30-letniego Piotra Bożka z Piotrkowic-kolonji.**

Jak ustalono w dochodzeniu, zabójcą Bożka jest jego szwagier, Józef Szuma, zamieszkały w tym samym domu. Okoliczności towarzyszące morderstwu były następujące:

Szuma czynił zabiegi u teścia swojego, a ojca zamordowanego, o zapisanie mu połowy majątku, jako posagu za żonę, czemu sprzeciwiał się Piotr Bożek i na tem tle dochodziło między nimi często do kłótni i sprzeczek. **Szuma postanowił więc pozbyć się szwagra i plan swój wykonał w dniu 1 lipca 1940 roku.** Wiedząc, że w dniu tym szwagier jego miał iść do młyna w Trzeszkowicach w sprawie przemiału zboża, wyszedł wcześniej z domu i w drodze przyłączył się do Bożka. Gdy doszli do Kamionki, **Szuma strzelił z rewolweru do szwagra, raniąc go śmiertelnie z tyłu w głowę,** po czem dogorywającego zepchnął w głębię kamionki (głębokości 5 m.), przysypał kamieniami i gruzem. Przed tem **zrewidował kieszenie Bożka i zabrał mu 17 zł.,** przeznaczone na opłatę przemiału zboża.

Po tajemniczem zniknięciu Piotra, zaniepokojona rodzina czyniła poszukiwania na własną rękę, lecz na ślad zaginionego nie natrafiła. Wiadomość o zniknięciu Bożka dostała się do wiadomości policji kryminalnej w Jędrzejowie, która rozpoczęła energiczne dochodzenie, uwieńczone ujęciem sprawcy morderstwa. **Szuma do winy się przyznał.**

Onegdaj odbyło się wydobycie zwłok Bożka z kamionki po ośmiu miesiącach. Tłumy miejscowej ludności chciały zlinczować mordercę, czemu jednak przeszkodziła policja. Szuma pochodzi z Moczydła w powiecie miechowskim.

Z Warszawy i okolicy.

W trosce o podniesienie rzemiosła.

Tendencje ustawodawstwa idą w kierunku podniesienia szkół zawodowych i zawodowo-dokształcających, celem wykształcenia nowych zastępów pracowników, którzy dzięki swej wiedzy i pracy przyczyniliby się do podniesienia poziomu handlu, rękodzielnictwa i przemysłu. W związku z tem, jako naczelny postulat, wytężone uwagę w udoskonalenie rękodzieła i uszlachetnienie produkcji maszynowej w kontakcie z producentami w szkolnictwie, którego jednem z zadań jest również zagadnienie zdobniczo artystyczne.

Warszawa, jako wielkie centrum rzemieślnicze, przemysłowe i handlowe, idąc po linji tych zagadnień, zamierza je rozwiązać przez urządzenie szeregu kursów, a więc: 1) dwuletni kurs malarstwa rzemieślniczego, który będzie obejmował malarstwo ścienne, szyldowe, lakiernictwo itp., 2) dwuletni kurs modelowania, w którego zakres wejdzie zagadnienie kompozycji wnętrz, naukę umiejętności posługiwania się takiemi materjałami, jak kamień, drzewo i metal, wreszcie 3) jednoroczny kurs przygotowawczy do zawodów specjalnych, którego zadaniem będzie dla ucznia orjentacja w jego zdolnościach, dla profesora — umiejętne kierowanie uczniów do zawodów odpowiadających ich zamiłowaniom i zdolnościom.

Obecnie Zarząd Miasta Warszawy czyni przygotowania, celem zorganizowania tych kursów i pracuje nad przygotowaniem odpowiednich pomieszczeń urządzeń i zorganizowaniem nauczycielstwa.

Nowe tereny pod uprawę warzyw dla działkowców.

Wobec zbliżającej się wiosny czynione są w Warszawie gorączkowe przygotowania do prac w ogródkach działkowych. W bieżącym roku akcja ogródków działkowych będzie znacznie rozszerzona. Zrozumienie doniosłości jej wśród społeczeństwa jest całkowite, czego dowodem jest ofiarowanie na ten cel coraz to nowych terenów przez różne instytucje, a nawet osoby prywatne. O ile przed wojną obszar zajęty przez ogródki działkowe obejmował 130 ha, to w r. ubiegłym zwiększył się prawie dwukrotnie.

Na działkach tych (ogródki działkowe administrowane są przez OZTOD) będzie w tym roku mogło pracować około 20.000 ludzi, nie licząc ogródków stałych, gdzie znajdują się tereny dla użytku młodzieży. Nowym terenem m. in. jest środek jezdni w Aleji Wojska i aby nadać ulicy charakter dekoracyjny, projektowane jest obramowanie kwiatami całego pasa zieleni. Obecnie są prowadzone prace nad pomiarami nowych terenów oraz przygotowania do rozdawnictwa nawozów sztucznych, sadzeniaków i sadzonek, a poza tem przeprowadzane są próby kiełkowania nasion, które w najbliższych dniach mają otrzymać działkowcy.

W bieżącym roku przewidziane są trzy typy uprawy działek w zależności od rodzaju gleby. Typ A przewiduje 3/4 obszaru, typ B pół, a typ C 1/3 pod ziemniaki, resztę zaś pod warzywa. Koszt działki wraz z opłatą za nasiona i sztuczny nawóz wyniesie w r. b. od 25 do 30 złotych.

Szczepienia przeciwdurowe.

Obowiązkowe szczepienia przeciwdurowe są w pełnym toku. Szczepi się dzieci w szkołach, ubezpieczalnia szczepi ubezpieczonych biednych, poszczególne instytucje angażują lekarzy ku wygodzie swych pracowników. Największą frekwencję mają ośrodki zdrowia. Dzienna liczba poddających się szczepieniu osób wynosi około 600. Dotychczas wszystkie ośrodki zdrowia zaszczepiły około 200.000 osób.

Dwa napady rabunkowe.

U wylotu ul. Żelaznej i Pańskiej, dwóch opryszków napadło na Marjana Domańskiego (Poznańska 11) i wyrwawszy mu walizę, zawierającą bieliznę wartości 350 złotych, rzuciło się do ucieczki w ulicę Pańską.

Na wszczęty przez ograbionego alarm nadbiegł policjant, który ujął obydwu rabusiów. Walizkę wraz z zawartością odebrano. Opryszkami okazali się 21-letni Henryk Borowski (Wronia 7) i 28-letni Bronisław Epelbaum (Pańska 100a). W czasie napadu Domańskiego pobito i porwano na nim palto.

Podobny wypadek miał miejsce u zbiegu ulic Waszyngtona i ul. Męczyńskiej. Na przechodzącą tamtędy Walerję Górecką (Czapelska 35) napadło dwóch opryszków, którzy zrabowawszy jej dwie obrączki i woreczek zawierający 36 zł., zbiegli w niewiadomym kierunku.

Okradziono zakład Braci Albertynów.

Do warsztatów ślusarsko-mechanicznych na terenie zakładu wychowawczego Braci Albertynów przy ul. Grochowskiej w Warszawie, włamali się złodzieje. [illegible] różne narzędzia, trzy szlifierki, pasy skórzane transmisyjne itp. wartości około 5.500 złotych, sprawiając tem dotkliwą stratę dla niezamożnej instytucji wychowawczej.

Nowa linja tramwajowa w Warszawie.

Dyrekcja tramwajów miejskich w Warszawie uruchomiła nową linję tramwajową, oznaczoną literą „F". Wozy tej linji kursują na trasie od ul. Młynarskiej, narożnik Łódzkiej, przez ul. Łódzką i Żelazną, Plac Mirowski aż do Placu Żelaznej Bramy. Linja ta czynna jest tylko w dni powszednie.

Z DNIA.

„Ona ma coś..."

Kraków, w [illegible].

Sex appeal! Pojęcie stare, słowo [illegible]. Jeżeli kobieta oprócz wybitnej piękności posiada jeszcze w dużym stopniu sex appeal, wówczas dzieją się często rzeczy, które wstrząsają światem. Dzisiaj już coprawda rzadziej, ale zato kobieta taka niechybnie trafia na tron, względnie do filmu i staje się ubóstwianą przez cały świat. Aby ładna kobieca twarz była interesująca i ciekawa, aby nie wywołała wrażenia nudy i banalności, musi ją ożywić to „coś" i sex appeal.

Każda generacja znajduje sobie [illegible] jakiś wyraz na określenie najpopularniejszego ideału swojego czasu. Tym razem znamy go pod nazwą „sex appeal'u".

Przez długie lata pojęcie to określaliśmy skromnem słówkiem „coś". Mieliśmy przytem na myśli ten jakiś dziwny czar, który roztaczają niektóre kobiety, o których często nie można powiedzieć, by były piękne, a które jednak potrafią przykuć naszą uwagę, wzbudzić w nas zachwyt lub głębokie uczucie. Nowe objawienie przychodzi tym razem w postaci sex appeal'u. [illegible] wiemy, czem jest to „coś".

Doniedawna zastanawialiśmy się, dlaczego ta czy tamta kobieta wywiera na nas taki urok, dlaczego nam się podoba: czy dlatego, że ma piękne ręce, lub że posiada cudowne rysy, wspaniałe nogi, czarujące spojrzenie? Dziś wiemy już dlaczego. Ma w sobie to „coś", co Francuz nazywa „une belle laide", a o czem my mówimy: „ona ma coś", albo: „ładna nie jest, ale ma w sobie coś, co więcej znaczy niż piękność". Jest to najdoskonalsza inkarnacja płci — zarówno męskiej, jak i żeńskiej. Chociaż zazwyczaj określenia tego używamy w stosunku do kobiety, da się ono także zastosować i do mężczyzny, oddaje bowiem i u niego te zalety i właściwości, na które wyrazu nie znajdujemy. Jeżeli u mężczyzny o tem nie mówimy, to dlatego, że dostrzegamy zbyt wyraźne skutki tego powodzenia i że już nie zastanawiamy się nad przyczynami. U kobiety natomiast przy powodzeniu może grać rolę więcej przyczyn, jak np. wybitna piękność, szyk, elegancja itp. — u mężczyzny przyczyna prawdziwego powodzenia jest nietylko nagromadzenie się w nim wielkiej ilości zalet właściwych rodzajowi męskiemu — męski sex appeal.

Żyjemy w wieku techniki i rzeczywistości. Na wszystko pragniemy znaleźć techniczny wyraz. A gdy już nie wiemy co począć i jak znaleźć to coś, czego nie rozumiemy, to mówimy poprostu: atom, fala, eter, sex appeal.

Femina.

BOHDAN KARELSKI.

Jacht „Aurora" zatonął...

11)

Wyholowali więc ową pompę na pokład, zaprowadzili przewody wężowe i rozpoczęła się żmudna praca około wydobycia wody. Obydwaj mężczyźni pracowali w pocie czoła. Mary zaczęła się nudzić. Porwała się wprawdzie do pomocy przy pompowaniu wody, ale okazało się, że jest to zadanie przewyższające jej siły. Zbiegła więc na dół do kuchni.

— Po jaką cholerę my to robimy? — odezwał się po kilku godzinach pompowania Jim.

— Jak możesz tak mówić. Przecież chodzi o to, aby to pudło nie zatonęło.

— Dobrze, dobrze, a tymczasem człowiek umrze tu z głodu.

— Niema tak źle. Za chwilę pójdziemy coś zjeść. Teraz jeszcze musimy pompować, dopóki morze jest spokojne. A zresztą podjadłeś sobie nieźle.

— Wiesz co? Właściwie co to jest ta dziewczyna?

— Żebym ja to wiedział. Widocznie jacyś handlarze żywym towarem porwali ją, no i teraz zostawili na łasce Boskiej.

— Słuchajno. A możebyśmy tak my...

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— Jakiś ty niedomyślny. Ja już zapomniałem jak kobieta wygląda. Chętniebym z nią wieczorem porozmawiał.

— Daj spokój takim myślom. To porządna dziewczyna.

— A cóż to szkodzi. Ja jestem porządny chłop i będzie nam obydwojgu dobrze. A może ty masz coś przeciwko temu?

— Owszem mam. To byłoby wykorzystanie sytuacji. Pamiętaj, że kiedyś odszukają nas na tem przeklętem morzu i wtedy dziewczyna zrobi donos na ciebie. I co wtedy?

— Gwizdam na takie sprawy. Ostatecznie dziewczyna może nie doczekać tej godziny. Rozmaite rzeczy dzieją się na morzu...

— Widzę, że jesteś skończony łajdak. Ostrzegam cię, że jak będę widział jakiekolwiek złe zamiary z twojej strony wobec tej dziewczyny, to...

— To co, szczeniaku? Myślisz, że nie dam sobie rady z tobą i z nią? Tylko spróbuj mi przeszkodzić.

Nie wiadomo do czego doprowadziłaby ta dyskusja, gdyby w tej chwili Mary nie ukazała się na pokładzie, wołając:

— Chłopcy! Chodźcie na objad!

Obydwaj przerwali pompowanie wody i w milczeniu udali się do kuchni.

VII.

Świtało, kiedy samochód Forsta zatrzymał się na lotnisku. Miljoner wyskoczył z wozu i skierował się do budynku administracji. Sprawa była już poprzednio załatwiona, a więc dostanie się do specjalnego samolotu, który miał zawieźć pasażera do Miami Beach, było to kwestją kilku minut. Za chwilę wielki wspaniały, stalowy ptak żeglował już ku południowi.

Forst był człowiekiem pracy, to też nie miał czasu na zachwycanie się przepięknemi widokami wschodu słońca. Natychmiast po zajęciu miejsca w samolocie wyjął teczkę z aktami i zajął się ich wertowaniem. Ale praca mu nie szła. Raz po raz powracał myślą do Mary. Aczkolwiek odnosił wrażenie, że za kilka godzin przyciśnie ją do swej piersi, to jednak nie mógł pozbyć się uczucia wielkiej obawy. Coś mówiło mu, że jego córce grozi wielkie niebezpieczeństwo a poczucie własnej bezsilności przerażało go.

Zdenerwowany przekręcił taster aparatu radjowego, chcąc posłuchać najświeższych wiadomości. W głośniku zabrzmiał monotonny głos speakera. „Z Miami Beach donoszą, że przybyła tam załoga jachtu „Aurora", który zatonął na Atlantyku. Rozbitkowie zostali przejęci na pokład krążownika amerykańskiego, który wypatrzył ich na morzu. Z opowiadań kapitana i załogi wynika, że wszyscy pasażerowie, wyłącznie mężczyźni w liczbie 16 osób, zostali uratowani".

Forst wyłączył głośnik. Przeczucia nie omyliły go zatem, chyba, że są dwa jachty, noszące nazwę „Aurora". Gdy jednak zestawił to, co mu opowiedział Zieleńskij, z tem, co usłyszał przez radjo — doszedł do przekonania, że chodzi tu właśnie o ten statek, na którym wywieziono jego córkę. Co z nią zrobiono, skoro komunikat stwierdzał wyraźnie, że wśród rozbitków nie było ani jednej kobiety?

Nerwowo zaczął wyglądać przez okno, starając się zorjentować się, jak daleko jest jeszcze do celu podróży. Nie mógł jednak wyznać się w plątaninie dróg i pól, jakie migotały w dole. Napisał więc kartkę i podsunął ją pilotowi. Po chwili otrzymał odpowiedź: do Miami Beach mamy jeszcze godzinę lotu.

Forst opadł na siedzenie. Nie było innego wyjścia, jak tylko czekać. I tak nie mógł szybciej dostać się do Miami, jak samolotem. Minuty dłużyły się w nieskończoność. Raz po raz patrzył na zegarek i stwierdzał z przerażeniem, że minęło dopiero pięć, czy dziesięć minut. Wreszcie zamajaczyła pod stopami słynna plaża nadmorska i samolot lekkim łukiem opuścił się nad ziemię, lądując na lotnisku.

Wyskoczywszy z samolotu Forst kazał się natychmiast wieźć do portu. Przejazd przez miasto trwał kilkanaście minut. Zużył je Forst na wypatrywanie Zieleńskiego po ulicach. Niestety nie było go nigdzie. Pierwszą myślą Forsta po przybyciu do portu było dowiedzenie się o obecnym adresie kapitana załogi „Aurory". Wskazano mu jakąś knajpę portową, w której kapitan miał przesiadywać całemi dniami, czekając na dalsze instrukcje właściciela jachtu.

Wnętrze szynku tonęło w chmurach dymu tytoniowego. Forst skierował się ku ladzie. Uprzejmy barman poinformował go, że kapitanem jachtu „Aurora" jest osobnik, siedzący w kącie szynku przy szklance piwa. Forst dopadł do niego.

— Czy pan jest kapitanem jachtu „Aurora"? — zapytał.

— Nie. Z tej prostej przyczyny, że jachtu „Aurora" już niema. Ale byłem tym tak zwanym kapitanem. O co panu chodzi?

— Według posiadanych przeze mnie wiadomości na pokładzie jachtu znajdowała się dziewczyna, panna, nazwiskiem Mary Forst. Co się z nią stało?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Feljeton krakowski.

„Nazdrowie"

Są z niebieską kartką, są z czerwoną i ten najmocniejszy — z brązową... Były też z białą, a nawet z zieloną. Wszystkie jednak nazywają z pewnym szacunkiem — czystą...

Czysta — a więc nieskazitelna. A jakaż przewrotna: Jest czysta, ma zgrabną szyjkę, wygląda niewinnie. A spróbuj z nią zacząć: To też ludzie doświadczeni mawiają:

— Wódka, to zguba ludzkości!

Ba, cóż, kiedy niestety każdy pragnie tę zgubę znaleźć — i to na swoim stole!...

Ale nikt się do tego otwarcie nie przyznaje. Należy do złego tonu wyraźnie oznajmić, że się lubi „popić". Człowiek kulturalny, człowiek „z pojęciem", zawsze będzie podkreślał, że wódka go mierzi, że jak można „takie coś" pić z upodobaniem?

Gdy spotyka się dwóch panów po dłuższem rozstaniu, odrazu w ich głowach świta myśl:

— Wartoby wpaść gdzie na jednego! Tyle mamy do omówienia!...

Ale milczą. Jak głazy. Padają brzemienne w sens pytania:

— Co słychać?

— Ano nic...

— Po staremu?

— Taaak...

Cisza. Po chwili:

— Jak tam małżonka?

— Dziękuję. Przechodziła lekką grypę... Ale — —

— Już przeszło?

— Właśnie.

— Chwała Bogu.

Znów cisza, panowie nie patrzą na siebie, tylko gdzieś wbok.

— Ładna pogoda.

— Tak. Wogóle zima była łaskawa...

— Istotnie.

— Ale dziś chłodnawo — pada podstępna uwaga.

Drugi pan zaciera ręce.

— Rzeczywiście...

I czeka. Czeka z biciem serca. Pierwszy pan mówi obojętnie:

— Wartoby się gdzie rozgrzać. Jest chłodno.

Drugi pan przełyka ślinę.

— Wstąpimy na herbatę? Teraz trudno znaleźć autentyczną...

— Ja nie bardzo gustuję w herbacie — zapewnia szybko pierwszy. — Możeby... możeby...

— Ale tylko na jednego! — zapewnia uroczyście pierwszy, podnosząc do góry palec.

— Oczywiście! — mówi radośnie drugi i pędzą do najbliższej knajpy.

A w knajpie stolików, jak drzew w lesie. A kelnerów, jak dobrych wróżek. A bufetowych, jak leśnych dryjad!

Panowie „rozpraszają się" — co ma być dowcipnem określeniem zdjęcia okryć, poczem siadają, zacierają ręce. Muszą przecież markować, że jest zimno.

— Szkoda, żeśmy usiedli — mówi pierwszy z ubolewaniem — trzeba było stanąć przy bufecie i na chybcika kropnąć po jednym...

Drugi tłumaczy rzeczowo:

— Czterdziestka wypadnie taniej, niż na kieliszki... Zresztą — mamy tyle do gadania! Więc co słychać, kochany panie?

Ale drugi pan nie zdążył nawet odpowiedzieć, że po „staremu", bo już zjawił się kelner. Jest uosobieniem radości życia. Uśmiecha się, pląsa i kłania...

— Czterdziesteczka? — pyta pieszczotliwie. — Kanapeczki? Może śledzik?

— Śledzik! — mlaska językiem pierwszy pan. — Dawno nie jadłem śledzia! A dobre u was śledzie? Duże?

— Spore, prosze szanownego pana.

Spore, w dzisiejszych czasach okazują się naturalnie mikroskopijnemi „moskalikami". Ale nic nie szkodzi: w każdym razie — śledzie. A pod śledzia pije się gładko. Więc:

— Pańskie zdrowie!

— Najlepszego.

— Oby nam...

— No siup!

— Trzask go!

W miarę wypitych kieliszków hasła stają się coraz bardziej zwięzłe i coraz dosadniejsze. Policzki płoną. Oczy — jak dwa diamenty. Język staje się nieco nieposłuszny...

— Powiedz annanas... — proponuje pierwszy pan, oczywiście już „tykając" swego kompana.

— Anananas... — bełkoce przyjaciel.

— Aha, — cieszy się pierwszy pan — nie możesz wymówić! To strasznie trrrudne słowo!

—Ttak? — odpiera pokonany buńczucznie — to powiedz: „Zaza wyszła zamąż za zarządzającego"!... Aha!

Kelner skacze, jak Parnel. Zmienia talerzyki, zmienia obrus, zalany nie gorzej, niż obaj przyjaciele...

— Może jeszcze czterdziesteczkę? — kusi, jak syrena.

— Franuś, weźmiemy? Bo ja się czu... hp! czuję jeszcze dobrze!

— A ja jestem wooogóle trzeźwiuttteńki!... — zapewnia Franuś.

Następują zwierzenia, wylewy czułości, panowie całują się — w związku z zakazem używania broni palnej — nie z dubeltówki, lecz z wiatrówki...

Świat jest piękny, ach, jaki piękny! Doprawdy — miał rację ten szanowny mędrzec chiński, który powiedział, że „troska jest dla pijanego, jak słomka, unoszona przez fale". Potem — rachunek.

— Panie starszy, zestaw pan rrecepte! — mówi dowcipnie pierwszy pan.

— Zobaczymy, co jest nam winien — uzupełnia drugi, jeszcze „dowcipniej".

— To jeszcze „wstrzemięźliwego" — proponuje pan Franuś.

— Pod korniszon...

— Jazda! Nasze kawalerskie!

— Strzemienny wypity z obrzydzeniem. Trochę „czystej" pokapało po brodzie. Fe, jaka ta wóda okropna!... Dosyć. Idziemy do domu.

— Dddowidzenia!

— Szanwaaanie panom!

— Och, jak ciepło. Maj, powiadam ci! — Dorrrożka!...

A nazajutrz — głowa waży cetnar. Język nie chce się odlepić od podniebienia. Gorycz! Pić — pić — wody sodowej;

— Psiamać, żeby tak dziś była niedziela!

— Już nigdy nie wezmę tego świństwa do ust!...

— Że też człowiek taki stary, a głupi. I 50 złotych djabli wzięli: Czem zapłacę komorne?

Cały dzień człowiek czuje, że ma — organizm... Wie, że ma serce, wątrobę, nerki... A nazajutrz — spotyka się innego pana. Uścisk dłoni.

— Co słychać?

— Ano nic...

— Po staremu?

— Taaak...

— Chłodno dziś.

— Istotnie. Możeby tak na jednego?...

— Ale tylko na jednego: Słowo?

— Słowo, oczywiście!...

I po chwili:

— Panie kelner: czterdziestkę. (To taniej wypadnie, niż na kieliszki). No i coś z maszyny...

Rufin Nadarzyń.

Wśród artystów ekranu.

Kraków, w marcu.

Po wojnie światowej kino stało się najpopularniejszą rozrywką na całej kuli ziemskiej. W wielkich stolicach mamy wspaniałe pałace kinowe, ale nawet w najmniejszej miejscowości, roszczącej sobie pretensje do miana miasteczka, znajduje się jedna bodaj większa sala, będąca przybytkiem „X Muzy".

Film, oddający sceny z życia w szybkiem tempie, uwzględniający zarówno sceny, rozgrywające się w zamkniętych przestrzeniach domów jak i sceny na wolnem powietrzu, umożliwiający oddanie scen szybkiego ruchu, na wodzie, w powietrzu i na ziemi głębiej oddziałał na szerokie sfery ludności bez względu na rasę i narodowość, niż teatr. Rekord pod tym względem dzierżą — można powiedzieć oczywiście — **Stany Zjednoczone, gdzie według statystyki oficjalnej z r. 1937 znajdowało się 17 tysięcy kinematografów dźwiękowych.** Na drugiem miejscu znajdował się **Z. S. R. R.** — 6.337 kin, a na trzeciem — **Niemcy** 5.395 kin. **Polska znajdowała się na 15-tem miejscu, mając 743 kinematografów.** Wyprzedzały ją w tym zakresie nietylko wielkie państwa, ale także i o wiele mniejsze jak Szwecja (1.783 kin) i Belgja (800 kin).

Polityka filmowa — gdyż nawet i w tym zakresie obowiązywały pewne przesłanki polityczne — była dostosowana do ogólnej linji wytycznej polityki międzynarodowej. Z tego też względu przed wojną mieliśmy prawdziwą powódź **filmów amerykańskich, sporo filmów francuskich i angielskich**, natomiast rzadziej pokazywano nam filmy włoskie, niemieckie i rosyjskie. Do pewnego stopnia działo się to ze szkodą dla publiczności, która nie miała możności oglądania słynnych filmów o wysokiej wartości artystycznej.

Jeśli chodzi o Generalne Gubernatorstwo to początkowo po wojnie r. 1939 sytuacja przedstawiała się niewesoło właśnie ze **względu na odcięcie kraju od dotychczasowych źródeł zaopatrzenia**. Dopiero po pewnym czasie uruchomiono kinoteatry dla polskiej publiczności. Stało się to możliwem dopiero wtedy, kiedy uruchomiono redagowanie wersyj polskich filmów niemieckich.

Na polu filmowem Niemcy rozwinęły bardzo ożywioną działalność, naświetlając wiele filmów wysokiej klasy, czego dowodem są nagrody uzyskane przez filmy niemieckie na światowych wystawach filmowych. Niemiecka twórczość filmowa jest wszechstronna i uwzględnia w równej mierze poważne sztuki dramatyczne, jak i wesołe komedje, operetki oraz dramaty sensacyjno-kryminalne. W miarę upływu czasu rósł w Niemczech sztab artystek i artystów, których talent i uroda dorównują renomowanym gwiazdom z za oceanu.

Uderzającą jest zwłaszcza ilość młodych i utalentowanych artystek niemieckich, odznaczających się wybitną urodą. Hilda Krahl, Hertha Feiler, Ibse Werner, Carola Hohn, Leny Marenbach, obok znanych już dawniej gwiazd tej wielkości co Lydia Barowa, Paula Wesely i wiele innych, zdobyły sobie wielkie powodzenie w kołach miłośników filmu, podbijając ich serca młodością, urodą i talentem filmowym.

Z pośród artystów na czoło tragików wybił się **Henry George**, którego wspaniałą kreację w „Poczmistrzu" podziwiał cały świat. Jeszcze powszechniejszą popularność zdobyli sobie komicy niemieccy, posiadający specyficzny zmysł humoru. Ulubieńcem publiczności stał się **Hans Moser**, którego roztargnienie jest niewyczerpaną kopalnią przekomicznych filmów.

Rywalizuje z nim **Heinz Rühman**, do którego najlepszych filmów należał niewątpliwie „Raj kawalerów". Z innych artystów wymienić należy **Hansa Albersa**, znanego z dramatów o zacięciu kryminalno-detektywicznem, **Willy Fritscha, Willy Birgela, Pawła Rihctera, Fröhlicha Haralda Paulsena i Ivana Petrowicza**, oraz doskonałego komika — **Theo Lingena.**

Mimo wojny niemiecka produkcja filmowa nie wstrzymała swej działalności, ale pracuje energicznie nad wykończeniem całej serji nowych filmów, w których zobaczymy znanych już dobrze artystów filmowych. Ukończono więc film z Hansem Albersem p. t. **Karol Peters**, dotyczący pionierskiej pracy w Afryce jak również wesoły film p. t. **„Najważniejszą rzecz to szczęście"** z piękną **Herthą Feiler** (znaną z filmy „Tacy są mężczyźni") i przekomicznym **Heinzem Rühmannem** w rolach głównych.

Zwolennicy **Hansa Mosera** będą go mogli podziwiać w nowym filmie p. t. **„Miłość jest wolna od cła"**. Zwłaszcza ten ostatni film jest nieprzebraną kopalnią przekomicznych sytuacyj, takich, w których konstruowaniu mistrzem jest Moser.

Podczas nagrywania tego ostatniego filmu wydarzyła się Moserowi oryginalna sytuacja. Siedział on w przedziale dla niepalących i spokojnie palił swoją „Virginię". W tym momencie podeszła doń jakaś starsza dama, zapytując sie go opryskliwie:

— Czy wolno tutaj palić? — Pytanie to było oczywiście tylko retorycznem i miało na celu spowodowanie Mosera do zgaszenia cygara. On jednak znalazł szybko inne wyjście z sytuacji:

— Jeśli panowie nie będą mieli nic przeciwko temu — odparł spokojnie — to ja nie będę stawiał pani żadnych przeszkód. Niech pani pali, ile się tylko pani podoba.

W tej anegdocie zawarty jest cały komizm Mosera, który w pewnych sytuacjach stosuje zupełnie poprawne postepowanie, ale... odnoszące się do zupełnie innej okoliczności. Jest on jak dobrze wychowany człowiek, który jednak pomieszał sobie wszystkie przepisy „bon tonu".

Z tego właśnie względu Hans Moser jest także i ulubieńcem publiczności polskiej, która jest mu szczerze wdzięczna za te chwile beztroskiej wesołości, jakie stwarza każdy jego występ na srebrnym ekranie.

(d).

Co grają w kinach?

Wolne posady

FRYZJERSKI pomocnik męski, młodszy, dzielny potrzebny. Pierwszeństwo z Poznańskiego lub Pomorza. Zgłoszenia: Ig. Jakubiak, Rozwadów Piłsudskiego 10. 1684k

MŁYNARZ do wytwórni płatków owsianych może się zgłosić. Kraków, Jagiellońska 10 m. 7 9930

SŁUŻĄCA lepsza potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Łagiewnicka 48. 10028

FRYZJER dobra siła damski od zaraz potrzebny. S. Fritzkowski, Pl. Kossaka 1. 10121

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Piłsudskiego 40/8. 10271

MODNIARKA zdolna potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10185" 10185

DROGERZYSTA (-tka), magister farmacji poszukiwany. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10186". 10186

PANIENKA język niemiecki, do 8-letniego chłopczyka poszukiwana. Wiadomość: Długa 41/5. 10194

POTRZEBUJĘ dwóch zdolnych pudełkarzy fachowców, oraz kilka dziewcząt pracujących w tym zawodzie, od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10210" 10210

FRYZJERKA oraz inteligentna panna, jako pomoc dla lekarza, poszukiwane są do Berlina. Informacje: ul. Czysta 8. m. 2. 10221

FRYZJER męski, pierwszorzędny potrzebny natychmiast. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10252". 10252

FRYZJER przyjmie panienkę lub chłopca do praktyki, najchętniej z początkami. Kraków, Poselska 19. 10294

STENOTYPISTKI polsko - niemieckiej, dokładną znajomością niemieckiego poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia: „Orus". Kraków, Zwierzyniecka 14, godz. 16—16.30. 1709k

BIELIŹNIARKĘ samodzielną oraz panienkę do maszynowego podnoszenia oczek w pończoszkach — przyjmie Pracownia Szycia Bielizny „Alicja" ul. Długa 27. 10335

KRAWCOWĄ PODRĘCZNEJ zdolnej, szybkiej, poszukuję. Sienna 14, m. 9 10314

POSZUKUJĘ samodzielnej aryjskiej robotnicy modniarskiej od zaraz. Salon Mod „Lou", Szewska 7, I piętro. 10248

Posad poszukują

CUKIERNIK zdolny, samodzielny, poszukuje posady. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9811". 9811

OSIEMNASTOLETNIA dziewczyna uczciwa, poszukuje posady do sprzątania biur lub sklepu. Smoleńsk 19, m. 6. 10191

SŁUŻĄCY poszukuje pracy, chętnie w gospodarstwie. Wiadomość: Długa 46, m. 1 10257

OGRODNIK Poznańczyk, lat 33, żonaty, szuka pracy. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10197". 10197

ZDOLNA maszynistka poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 10223" 10223

PRACOWITA, uczciwa — szuka pracy zaraz — pierze, dobrze gotuje, sprząta. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10202" 10202

BUCHALTER przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 10172". 10172

FRYZJERSKI starszy czeladnik, trwała wodna — męski, zmieni posadę. Zgłoszenia: Nowy Targ Kolejowa 27, dla Józefa. 1733k

Kupno nieruchomości

DOM 4- lub 5-pokojowy — niedaleko tramwaju lub Dębnik, kupię za gotówkę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9830" 9830

KUPIĘ domek murowany 5 lub 6 ubikacyj, z małym ogródkiem, najchętniej Wola Justowska przy szosie, — wprost od właściciela. Wyczerpujące oferty z podaniem najniższej ceny nadsyłać do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 10225". 10225

KUPIĘ jakąkolwiek realność do 120 000 od właściciela — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9836". 9836

Kupno

AKCJE listy zastawne kupię. Warszawa — Alberta 12-9. — Dobrocki. 1673k

SAMOCHÓD ciężarowy lekki, 1—2-tonnowy, karoserja kryta, — zdatny do ruchu, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1688k". 1688k

POSZUKUJEMY zaraz — kilimów, dywanów perskich, kołder, aparatów fotograficznych, maszyn pisarskich. **DAJEMY ZALICZKI** zaraz. — Komis, Adolf Hitler-Platz 12, tel. 143-13. 10320

MASZYNY do szycia bębenkowe, szewskie, leworamienne, — krawieckie, kupuje: Krischer, — Kraków, Zwierzyniecka 6. 1705k

HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH Kraków, Krupnicza 11 — telefon 22-288 zaopatruje kupiectwo i spółdzielnie dystryktu Krakowskiego w wszelkiego rodzaju towary. — Przed dokonaniem jakiegokolwiek zakupu radzimy nas odwiedzić. Sprzedajemy po cenach monopolowych — względnie fabrycznych. Wysyłamy za zaliczką.

POTRZEBUJEMY ubrań letnich, płaszczy, raglanów, sukien, palt, swetrów, bielizny. **DAJEMY ZALICZKI**. Komis, Adolf Hitler-Platz 12, tel. 143-13. 10322

POSZUKUJĘ maszyny do szycia **WORKÓW** Wiadomość: Młyn „Róż", [illegible] 1734

GARDEROBĘ noszoną męską w każdym stanie kupuję, — płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep narożny. 9535

KUPUJĘ ubrania, spodnie, bieliznę, garderobę męską damską — płacę zaraz — tramwaj zwracam. **STAROWIŚLNA** 80 sklep. 10348

FORTEPIAN pianino dobre — kupię, wypożyczę Zgłoszenia: Szpitalna 3, skład papieru. 10310

DO PRODUKCJI letnich pantofli drewnianych zakupimy kolorowe taśmy i plecionki oraz kolorowe odpadki skórzane. Łaskawe oferty: Zbyt i Przeróbka Produktów Rolnych, Rzeszów — Rynek 21. 1740k

MASZYNĘ do liczenia kupię Terlecki, Kraków Florjańska 55. 1699k

GARDEROBĘ bieliznę kupuję w każdym stanie — płacę dobrze — Dietla 9, m. 17. 9143

PIANINO lub krótki fortepian kupię prywatnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 9412". 9412

KUPUJĘ UŻYWANĄ garderobę męską, damską. — Sklep Pierackiego 4. 9526

KUPIĘ płachtę nieprzemakalną (plandekę). Zgłoszenia z podaniem wymiaru i ceny: Kraków 29 Listopada 50, Bień i Ska. 10.010

KUPIĘ, względnie odkupię warsztat ślusarski. Kraków Adolf Hitler-Platz 33 10027

KUPIMY kilka maszyn do pisania i liczenia Zgłoszenia: Agentura Handlowa - Gołębiowski-Rafalski, Kraków, św. Jana 8/10 — Tel. 226-45. 10122

KUPUJĘ ubrania spodnie, bieliznę, garderobę męską, damską, płacę zaraz, tramwaj zwracam **STAROWIŚLNA** 80 sklep. 10142

PARĘ koni roboczych, średnich młodych kupię. Emilewicz, Kraków, Aleja Krasińskiego 21. 10264

DWIE szafy na akta, 2 biurka, 1 stół do sprzedaży w jasnym kolorze, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10182". 10182

KUPIĘ okazyjnie pierwszorzędną szafę trójdzielną, kompletną, stół owalny, dziesięciometrową wagę dziesiętną, łóżka. Zgłoszenia listownie: Fryzjer, św. Anny Nr. 4. 10190

KUPIĘ ubranie sportowe zaraz. Wiadomość Adolf Hitler-Platz 22, 4 p., m. 10. 10220

MEBLE wypożyczę względnie kupię okazyjnie. Zgłoszenia Zyblikiewicza 5. 10328

POTRZEBUJEMY ubrań męskich, palt, damskich i męskich, aparatów fotograficznych, maszyn itd., zaliczki, **GRODZKA 42**. 10323

NIWELACYJNY instrument drogo wykupię. Cena, zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 10232". 10232

Sprzedaż nieruchomości

DOM nowy, 9 ubikacyj, sklep, cena 35.000 zł. Połowa willi nowej, solidnej — cena 30.000 zł. Parcela 100 sążni, cena 8.000 zł. Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, ul. Wolności 54, tel. 123-60 10176

DOM nowobudowany — Bagatela 25.000, dopłata 50.000, — **DOMEK** komfortowy, [illegible] 25.000 sprzeda „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 10139

KAMIENICE domy, wille, gospodarstwa, parcele, każdej wielkości i cenie sprzeda: **BIURO „WAWEL"** Kraków, Grodzka 60, II. piętro. 10306

RABKA-ZDRÓJ WILLA do sprzedania lub wynajęcia — 6 pokoi, 4 kuchnie, tanio. Wiadomość: Domagalski, Kraków, Tenczyńska 2, m. 1. 1708k

KAMIENICĘ jednopiętrową, nową, 8 ubikacyj, komfort (piękne położenie) 90.000, sprzeda „**INFORMATOR**", Kraków, Pijarska 19 1710k

Sprzedaż

WĘDKARZE! wszelkie przybory do rybołóstwa w wielkim wyborze najtaniej poleca **HIRSCHBERG**, Kraków Zwierzyniecka 23, telefon 187-74. 10275

GABARDYNOWY lemi płaszcz (średni wzrost) i trencz (dłuższy) sprzedam: Bosacka 7/10 10111

MASZYNĘ Singera krawiecką, drugą damską gabinetową sprzedam: Ogrodowa 3, m. 10. 10201

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, ŻELAZKA, kolby, suszki fryzjerskie, nagrzewacze, lampy biurowe, wentylatory. — Jednocześnie wykonujemy wszelkie instalacje elektryczne, oraz naprawy: — „Światłomotor", św. Jana 13. 9700

MASZYNĘ biurową, walizkową, nowe, aparat filmowy — sprzedam. Starowiślna 28/24. 10295

ELEKTRYCZNE kuchenki, żelazka, garnki, suszki do włosów, — kolby, lampy, — wentylatory, numeratory, wszelkie materjały elektroinstalacyjne poleca po cenach konkurencyjnych „ŻAR" Sławkowska 11 podwórze. — Odsprzedawcom rabaty. 10349

SPRZEDAJĘ ubrania, płaszcze, kilimy, koce, bieliznę pościelową, aparaty fotograficzne, gramofony i inne wartościowe rzeczy: Św. Krzyża 7 — Sklep Kupna i Sprzedaży. 10047

IRCHOWĄ kapę kremową, torbę skórzaną podróżną, lampę ozdobną mosiężną, dwa hałaty gramatowe, plakiety, medale, znaczki sprzeda Sklep cukierniczy, św. Anny 4. 10287

SYPIALNIE, JADALNIE, KOMBINOWANE pokoje, różne meble sprzeda Hala Meblowa, sklep: Grodzka 59, magazyn: Wiślna 4. 9559

> **Zarząd gminny w Pleśnej (pow. Tarnów) przyjmie od 1 kwietnia 1941 r.**
>
> **1) Tłumacza**
>
> z językiem niemieckim w słowie i piśmie i maszynopismem
>
> **2) Buchaltera**
>
> najmniej z praktyką 5-letnią, i z językiem niemieckim oraz maszynopismem. Podania składać do dnia 31 marca 1941 r. 1727k

OBRABIARKI DO METALI tokarki, wytaczarka (Bohrwerk), typ średni, strugarka (Shaping), skok 500 m/m — dłutownica, skok 15 m/m, piły do metali, wiertarki słupowe 25 — 12 m/m, motory 0,5, 2½ — 8 — 5½ — 10 HP, nożyce, dziurkarki, sprzedaje Inż. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3. 10273

MIKROSKOP lornetkę, aparat fot. najlatwiej — sprzedaż za pośrednictwem Doroteum, Karmelicka 27. 10296

FILATELISTOM polecamy Cennik Katalog 1941 znaczków polskich [illegible] Przybory filatelistyczne. Wielki wybór znaczków — prosimy nadsyłać listy braków. Hurt — Detal. — Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa Marszałkowska 116. 1328k

SZKŁO WODNE ultramarynę — w rolkach, grafity, antychlor, kleje malarskie i w proszku oraz artykuły chemiczne dostarcza szybko tanio: **KORUDA**, Kraków, Czysta 11. Tel. 183-73. 1623k

HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH Kraków, Krupnicza 11 — telefon 22-288 zaopatruje kupiectwo i spółdzielnie dystryktu Krakowskiego w wszelkiego rodzaju towary. — Przed dokonaniem jakiegokolwiek zakupu radzimy nas odwiedzić. Sprzedajemy po cenach monopolowych — względnie fabrycznych. Wysyłamy za zaliczką. 10344

SPRZEDAM lisa niebieskiego, futro, firanki, zegarek złoty, ubranie, srebro stołowe, pianino, swetry, łóżko, kulczyki. Kraków, Wielopole 10 — mieszkanie 13. 10354

ZEGAR stojący, mahoniowy, salonowy oraz **KUKUŁKĘ** pięknie rzeźbioną — okazyjnie sprzedam Łagiewniki krakowskie Ułanów 377. Dojazd tramwajem 3 do końca ul. Wadowickiej — (przejść tor kolejowy). 1735k

WAGI dla aptek, złomików, — laboratorjum, handlu, — przemysłu dostarcza: — „Centrala Wag" Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 10347

MASZYNY do SZYCIA nowe i używane, igły, oliwa, oraz wszelkie części zapasowe na składzie. Warsztaty reperacyjne czynne. Krischer. — Kraków, Zwierzyniecka 6. 1729k

MASZYNĘ do szycia gabinetową sprzedam Pobrzezie 6, I p., oficyny, m. 32, godz. 4—5. 10200

MASZYNKI do mięsa nr. 32, noże, sita: Myszkowski, Dietla 46. 9730

SYPIALNIE tanio poleca: Magazyn Mebli, — Kopernika 8. 8919

WÓZEK dziecięcy głęboki w dobrym stanie do sprzedania. Kalwaryjska 34/I m. 24. 10173

AUSTRJĘ prawie kompletną sprzedam amatorowi filatel. Zgłoszenia: Kraków, Szlak 23, m. 5. 10175

SPRZEDAM lisa rudego: Kraków, Zielona 3, m. 1 10180

SPRZEDAM miewnik pojedynczy 800×250 i tryer 5 używane, w bardzo dobrym stanie. — Goniec Krak., Kraków, „Nr 10193". 10193

SPRZEDAM dywan: Krzywa 9, oficyny 9. 10195

DRZWI, okna, trawersy, ścianki szklone, schody rozbiórki sprzedam: Krupnicza 23. 10226

KILIM artystyczny, spodnie jasne wełniane i rower damski sprzedam. Wiadomość: Kaz. Wielkiego 98. m. 3. 10228

OKAZYJNIE sprzedam garderobę damską, pantofelki, kapy gobelinowe, portjery pluszowe: Krowoderska 59. m. 6. 10205

SKLEP TOWARÓW MIESZANYCH z przydziałem wyrobów cukierniczych z powodu zmian rodzinnych sprzedam zaraz. Punkt handlowy dobry przy placu targowym. Wiadomość: Kapucyńska 5, m. 6, godz. 15—18. 10080

MĘSKIE ubranie gramatowe, stan bardzo dobry sprzedam: Ujejskiego 10, m. 5, od 8—15. 9848

OBRABIARKI DO DRZEWA piły taśmowe 800 500, frezarka łańcuszkowa, piła wahadłowa, cyrkularki, wiertarki, sprzedaje Inż. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3 10278

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory **GAZA** szwajcarska, **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki itp.: — Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 9502

AUTO osobowe Fiat 508 jednodrzwiowe, o nowych gumach, w dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość: Kielecka 4, m. 6. 10324

PIANINA, FORTEPIANY okazyjnie poleca Świątek, **STAROWIŚLNA 12**. 9752

LOKOMOBILĘ 8 atmosfer sprzeda okazyjnie Zarząd Majątku Borek Szlachecki poczta Skawina telefon 9. 9794

MASZYNĘ damską, pierwszorzędną sprzedam: — Kielecka 30/4, Osiedle. 9845

BUTY z cholewami 42 nr., czarną podszewkę sprzedam: Kraków, Adolf Hitler-Platz 23, m 10, oficyna. 9899

SPRZEDAMY 3 futra karakułowe, — ubrania, palta, — raglany, suknie, kostjumy, dywany, kilimy, porcelanę — Komis przyjmujemy wszystko. **DAJEMY ZALICZKI** Adolf Hitler-Platz 12, tel. 143-13. 10321

TORF nawozowy (idealna próchnica) — dostarcza: Eksploatacja Torfu, Swoszowice. 10317

SPRZEDAM tanio 2 szabaśniki cukiernicze. Zgłoszenia: Podgórze Robotnicza 4, gospodarz. 10357

DO szycia maszynę Rast-Gasser nową stolikową — sprzedam. — Cieszyńska 12 m. 3. 10358

DESKI KANTÓWKĘ poleca Skład Drzewa Inż. Michał Jezienicki, Kraków, Friedleina 49. Telefon 177-00 10.013

KILIMY SWETERKI patefony, dywan perski, sprzedam — Dom Komisowy: **WIŚLNA 8** 10127

FUTRO męskie nowe, eleganckie i wydrę sprzedam. Karmelicka 9, oficyna. 14. 10170

WÓZEK dziecięcy Konkom głęboki do sprzedania. Graniczna 9. 10283

MAKULATURĘ papier pakowy — hurt, detal. Poselska 19. Skład. 10286

2 WOZY na resorach kryte do sprzedania Kraków, Mazowiecka 56. 10259

HARMONJE ręczne Hohner — Paolo Soprani — Settimio-Soprani, oraz organki Hohnera stale na składzie Krischer Kraków, Florjańska 9. 1728k

PRASĘ EKSCENTRYCZNĄ 15 — 25 — 40 ton jednoramienną — dwuramienną, — frykcyjną 75 m/m śruby, oraz balansowe 8 — 40 ton, sprzedaje — Inż. Maciejewski Kraków, Szlak 20/3, telefon 231-79. 10274

MASZYNA do szycia kryta bębenkowa — do sprzedania ulica Paulińska Nr. 3 m. 4. 10360

TAPCZANY, ŁÓŻKA duże, — **DZIECIĘCE**, polowe, otomany, materace, fotelołóżka Dembiński, św. Marka 19 narożnik Florjańskiej. 10361

FUTRO źrebcowe nowe — duże pierwszorzędne 900 zł., niebieski lis okazyjnie sprzedam św. Sebastjana 8/3. 10368

SZAFĘ, kredens, lustro stojące żyrandol staromodne sprzedam. — Grodzka 55/2 godz. 4—6 10331

MASZYNY młyńskie, pasy, gaza, gurty, kubełki, oskardy, — perliki, poleca — „**TECHNOMŁYN**" Warszawa, Czackiego 6. 1707k

FUTRO karakułowe lisa srebrnego i niebieskiego Kamczatka, futro źrebcowe — płaszcze damskie, — tanio sprzedamy: — „Komis" **GRODZKA 42** 10327

Matrymonialne

INFORMACJE spraw matrymonialnych, **WYWIADY** załatwia Biuro **GRELAKA** Kraków, Długa 28. 9491

PANNA lat 30, urzędniczka na posadzie, niebrzydka, zgrabna, posiadająca dom wyjdzie zaraz zamąż za pana z wyższem lub średniem wykształceniem. — Chwilowo może być bez posady Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 1732k" 1732k

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI Kraków, Szewska 7/8. 9504

NOCLEGI śródmieście. Krupnicza 14/5. 9594

NOCLEGI Zielona 25/1. 9717

NOCLEGI niekrępujące przyjezdnym: Starowiślna 37/4 9819

DWA pokoje, kuchnia, bez komfortu. — przy Pędzichowie, wynajmę bezdzietnym Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9885". 9885

NOCLEGI Starowiślna 28/23 10040

NOCLEGI czyste. Wielopole 5-5. 10078

NOCLEGI przyjezdnym. — Kraków. Wielopole 24/4 10085

NOCLEGI CZYSTE, WYGODNE. Jagiellońska 7A/22, I. p. 10100

NOCLEGI wygodne. Florjańska 3/8. 10258

PRZYJMĘ Pana lub Panią na mieszkanie — przy rodzinie. — Kraków, Słoneczna 4/16. 10276

POKÓJ umeblowany dla Panów do wynajęcia: Senatorska 4a m 1. 10253

NOCLEGI dla przejezdnej inteligencji: Długa 60. m 1. 10203

UMEBLOWANE POKOJE!!! Biuro Ogłoszeń: „Fiducia", Florjańska 15. 10304

NOCLEGI solidnym: Krowoderska 55/1. 10046

POKÓJ umeblowany dla 2 panów na stanowisku, do wynajęcia. Ul. Dietlowska 71, m. 1. 10316

Lokali poszukują

1—2 bardzo dobrze umeblowanych albo nieumeblowanych pokoi z komfortem (łazienka itp.) poszukuje wyższy urzędnik. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 10269". 10269

MIESZKANIA 5—6-pokojowego z ogrodem poszukuję natychmiast Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10181" 10181

WYŻSZY URZĘDNIK szuka ładnego — komfortowego pokoju umeblowanego Cena obojętna. Oferty: „Fiducia", Florjańska 15 dla „J. B." 10305

WYPŁACALNY wynajmie czysty pokój (łazienka, pościel) dzielnica IV. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 10308". 10308

MIESZKANIE 3-POK. łaz. I. i II p. poszukuje wypłacalny. Zatwierdz. za pewn. Pośredn. jednomies. czynsz albo kupon na ubranie. — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 10333". 10333

Nauka i wychowanie

MASZYNOPISMO STENOGRAFJA, SENACKA 6. Otwarcie nowych oddziałów — Po ukończeniu świadectwo. — Wpisy codziennie. 9156

STENOGRAFJI, NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO angielskiego udziela pedagog metodą oksfordzką. — Gwarancja. Długa 5, m. 6 9522

KTO z mistrzów profesji szewskiej nauczy swojego zawodu 24-letniego kalekę. Warunki: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 10260". 10260

KONCES. Kursy kroju i szycia „Józefina" zostały przeniesione na ul. Tarłowska 10 (przecznica Zwierzynieckiej). Wpisy codziennie do 7 wieczór. 9691

NIEMIECKIEGO uczy Sienna 7/4. 10307

Różne

JANUSZ! kochająca Cię zawsze Ksenia, — prosi, przyjdź do Rodziców. 1645k

PODATKOWE sprawy, podania, prośby, załatwia **FLORJAŃSKA** 55. 1706k

UNIEWAŻNIAM skradzione papiery wydane przez firmę Gottlieb Tesch, na nazwisko — Dusiewicz Franciszek. 10329

PODANIA, prośby, wszelkie tłumaczenia — na niemiecki załatwia **FLORJAŃSKA 55.** 173[illegible]k

PATEFONY motocykle, rowery, maszyny do szycia, — wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. Wszelkie części na składzie. Krischer — Kraków, Zwierzyniecka 6. 1730k

SKRADZIONO parę koni, chomonta i wóz 5. III. 1941 r — Klacz kasztanka na czole kwiatek, nad nosem białą strzałkę, zady koło ogona wytarte do samej skóry; lat 4, wysokość około 146 cm. — Koń wałach gniady kasztan, mały kwiatek na czole, prawa noga tylna biała, zady koło ogona wytarte do samej skóry, lat 7, wysokość około 144 cm. Wartość koni i chomont 3.300 zł., — wozu 500 zł. Kto ułatwi znalezienie koni, wozu, otrzyma nagrodę 1.000 zł. Kowalik Józef, Nowa Wieś poczta Skała pod Ojcowem. 10342

DŁUGÓW córki mojej Zofji płacił nie będę. Czernigiewicz Adam, Tarnów, ul. Ks. Skargi 3. 1737k

ZGUBIONO aparat fotograficzny „Voigtländer" z filmem, Tarnów, ul. Krakowska, dnia 8. III. 1941. Znalazca za wynagrodzeniem jest proszony oddać: Tarnów, Nowy Świat 10, m. 2 A Garstecki. 1736k

„MARTA" o wyższym talencie udziela rad, widzi osoby, charakter, przyszłość Kraków ul. Kopernika 10, m 10 w podworcu. 10297

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany w Nowym Targu dnia 15-go lipca 1940 r. Stefanji Moryto Nr. 254. 10336

HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH Kraków, Krupnicza 11 — telefon 22-288 zaopatruje kupiectwo i spółdzielnie dystryktu Krakowskiego w wszelkiego rodzaju towary. — Przed dokonaniem jakiegokolwiek zakupu radzimy nas odwiedzić. Sprzedajemy po cenach monopolowych — względnie fabrycznych. Wysyłamy za zaliczką. 10340

KTÓRA PANI odda suknię — płaszcz lub kostjum do Salonu „**MIRA**" — Kraków, Dietla 101, zawsze będzie wyróżnioną i zadowoloną przez wytworny krój, staranne wykonanie Ceny bardzo przystępne. — Firma aryjska. 10350

DO S. K. Warunki przyjmuję. Bardzo proszę o zawiadomienie Będę akuratny. Karol Kotra, Poste-restante — Tarnów. 1738k

FOTOGRAF Michnowski, Długa 17. 9503

BRANSOLETY, łańcuszki i wszystkie inne przedmioty złote i srebrne reperuje i przerabia Pracownia Jubilerska, **GRODZKA 2**, m. 9, oficyny, I piętro. 9701

JASNOWIDZ LURANDI przepowiada różne sprawy. Kraków, Starowiślna 14, mieszkanie 23, oficyna. Przyjęcia 2—6. 10045

WYDZIERŻAWIĘ 1½ morgi ornego w Płaszowie. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10052" 10052

ZGUBIŁAM wieczór dn. 12. 3 przed domem Dietla 11, legitymację szkolną, dowód zameldowania w Wieliczce i przepustkę na nazwisko Zimet Nina. — Proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Dietla 11, m. 4. — Zarazem unieważniam te dokumenty. 10251

POSZUKUJĘ bajek, względnie utworów do recytacji. Zapłacę dobrze. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 10255". 10255

ZAGUBIONĄ kartę benzynową Ost 10267 unieważniamy. A. Siwek i A. Hein. Kraków, Smolki 11 10179

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymacje: kolejową, tramwajową i szkolną, wystawioną przez Szkołę Handlową w Krakowie na nazwisko Anna Kłakówna. 10183

PRZYJMUJEMY próżne, czyste, nieuszkodzone puszki z pasty do podłóg „Dobrolin" i płacimy za puszkę ½ kg gr. 40, za puszkę 1 kg gr. 60. Marja Sierotwińska, — Kraków, Sienna 12. 10199

UNIEWAŻNIAM zaginiony dyplom mistrzowski, wydany przez Izbę Rzemieślniczą w Krakowie. Radwan Józef. 10224

UNIEWAŻNIAM skradziony mi dowód osobisty i inne papiery na nazwisko Pieczek Jan, Borek Fałęcki Nr. 50. 10229

UNIEWAŻNIAM legitymację bezrobocia i z Firmy Gruszczyński kartę zwolnienia z pracy, na nazwisko Kasza Wincenty. 10230

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody osobiste na nazwisko Helena Habowska, legitymacje konsumowe Monopol Tytoniowy, oraz legitymację Ubezpieczalni na nazwisko Hiksz Zofja. 10231

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe Nr. 1891 w dniu 8/III 1941 Marjan Morawski. 10246

DR. ANDRZEJ DZIOBA Choroby kobiece i wewnętrzne — Asnyka 3, m. 6, od 3—5 popołudniu. 9722

SZYLDY napisy trawione, pisane wykonuje Mikulski, Basztowa 10/2. 8410

STAROWIŚLNA 12 to adres Elektrycznej kopjowni planów. 9501

INFORMACJI wszelkich spraw udziela Biuro Grelaka, Kraków, Długa 28. 9509

WYWIADY handlowe, prywatne wykonuje dyskretnie Biuro Grelaka, Kraków, Długa 28 9524

PODANIA, tłumaczenia wykonuje Biuro Grelaka, — Kraków, Długa 28. 9525

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE św. Jana 18. 9548

MARTA FILIPCZAK chiromantka przyjmuje codziennie: Kraków, Pawia 18, m. 9. 9718

FACHOWIEC, który uprawi ½ morgi najlepszej ziemi, zaopiekuje się domem murowanym, ogrodem, razem 2 morgi oparkanione w całości, — otrzyma mieszkanie i prawo korzystania z plonów. Gospodarstwo (letnisko) leży 8 klm. od Krakowa. Zgłoszenia: Basztowa 16, sklep sport. 9961

MASZYNY do pisania, rachowania naprawia pracownia mechaniczna Władysława Zygmunta, Kraków, Gołębia 10. 9970

KONCESJI z pełnym wyszynkiem poszukuję. Interes prowadzę od trzech lat — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 9979". 9979

KONCESJI na SKLEP CUKIERNICZY poszukuję. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 10061". 10061

ZŁOTE SREBRNE przedmioty, oraz zegarki reperuje się na **GRODZKIEJ 60** 10128

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Gawlik Roman. 10282

FOTOGRAFJA Bracia Karaś — to moc, Bracia Karaś — to potęga. 10279

LAK butelkowy dowolne ilości dostarcza: Sienna 14/4. 10263

OBUWIE ORTOPEDYCZNE i normalne wykonuje fachowo z dostarczonego materjału — oraz wszelkie reperacje obuwia skórzanego i gumowego. Pracownia Obuwia Kowalik, Kraków, Grzegórzecka 4. 10277

UNIEWAŻNIAM zrabowany dnia 7 listopada 1940 — dowód osobisty Stanisława Nowaka, zamieszkałego w Krasniku przy ul. Jagiellońskiej 4. 1739k

> **SIEW**
>
> **Zawartośc Nru 29 gazety „SIEW"**
>
> ***Nasz wielki nowy konkurs wiosenny.***
>
> Wiadomości kościelne. — Centralny Urząd Rolny popiera akcję zbytu maszyn rolniczych. — W wiejskiej spółdzielni. — Jak prowadzić pszczoły, by mieć z nich dochód? — Jakie są środki i artykuły niezbędne dla plantatora tytoniu. — Powieść „W kręgu podejrzeń" (c. d.)

> Mieszkający poza Krakowem mogą ogłoszenia do G. K. zamawiać za pośrednictwem naszych agencji:
>
> **w Tarnowie** Natalja Majcher, Plac Sobieskiego 6.
>
> **w Kielcach** Marja Kiebauczy, Sienkiewicza 32.
>
> **w Częstochowie „Renoma"** Żukowski, Al. Najśw. Marii Panny 21
>
> **w Zakopanem** Siemianowski, Krupówki 48.
>
> **w Rzeszowie** M. Byczkowski.
>
> **w Krynicy** Stanisław Nowak.
>
> Nasze agencje ogłoszeniowe przyjmują ogłoszenia bez specjalnych dopłat!
>
> Przy obliczeniach ogłoszeń obowiązuje taryfa cennika ogłoszeń Nr. 1 Gońca Krakowskiego.